

W NUMERZE: spotkania z Deputowanymi Ludowymi Rady Najwyższej Republiki w Zarządzie Głównym ZPB.

• 200 lat powstania kościuszkowskiego - str.3 • Człowiek i wiara - str. 4 - 5 • Grażyna Lipińska: "Jeśli zapomnę o nich..." - str.6 •
• Relaks, rozrywka, humor •

PROGRAM
TV
NA TYDZIEŃ

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 25 kwietnia - 1 maja 1994 r. nr 16 (102)

OBRADOWAŁA RADA NACZELNA

16 kwietnia b.r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Naczelnej ZPB. Porządek obrad przewidywał omówienie sytuacji politycznej na Białorusi w obliczu zbliżających się wyborów prezydenta Republiki, rozpatrzenie problemów związanych z budową polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku oraz spraw bieżących. Prezes ZPB Tadeusz Gawin złożył relację z przebiegu rozmów, które odbyły się we "Wspólnocie Polskiej" w sprawie budowy szkół.

Podczas obrad Rady odbyło się rzeczowe spotkanie z przywódcami BNF. Na szereg pytań, nurtujących Polaków na Białorusi odpowiedzi udzielali Deputowani Ludowi RB Zenon Poźniak, Lawon Barszczewski, prof. Jurek Chadyka oraz Wincenty Wiaczorka.

W obradach Rady Naczelnej wziął udział prezes Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego Edward Ochrem, który powiadomił zebranych, że decyzją Rady Naczelnej tej partii, dotyczącej udziału w wyborach prezydenckich jest wystawienie kandydatury właśnie E. Ochrema na prezydenta. Rada Naczelna ZPB nie wyraziła akceptacji odnośnie takiej decyzji PZD.

Większość członków Rady Naczelnej ZPB uznała, że kandydowanie przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej w wyborach prezydenckich Republiki Białoruś w obecnej kampanii nie powinno mieć miejsca. Decyzja o udzieleniu poparcia ze strony ZPB poszczególnym kandydatom w wyborach prezydenta zapadnie na następnym posiedzeniu Rady Naczelnej.

J.D.

SPOTKANIE Z ZENONEM POŹNIAKIEM



Ponad trzy godziny trwała rozmowa o aktualnych problemach życia społeczno-politycznego w naszej Republice podczas spotkania z liderami BNF członków Rady Naczelnej ZPB.

Bardzo dobitnie, argumentowanie opowiedział przewodniczący BNF Zenon Poźniak o tym jak widzi wyjście z ciężkiej sytuacji gospodarczo-politycznej, w której znalazła się Białoruś.

W toku dyskusji członkowie Rady Naczelnej ZPB i liderzy BNF Z. Poźniak, L. Barszczewski, J. Chadyka, W. Wiaczorka, M. Markiewicz doszli do wniosku, że na dzień dzisiejszy nas nic nie dzieli, a w wielu sprawach od lat działamy w jednym kierunku. Zawsze nawet najbardziej ostre problemy były stawiane i omawiane w sposób rzeczowy ku zadowoleniu obu stron. Podczas spotkania uczestnicy przekonali się, że w obecnej sytuacji politycznej współpraca pomiędzy polskimi i białoruskimi organizacjami demokratycznymi powinna się rozwijać i umacniać.

Przewodniczący BNF Zenon Poźniak w swoim wystąpieniu z satysfakcją podkreślił, że ZPB sprawdził się jako organizacja popierająca przekształcenia demokratyczne w naszym państwie.

Prezes ZPB Tadeusz Gawin serdecznie powińszował Zenonowi Poźniakowi z okazji pięćdziesiątych urodzin, życząc mu zdrowia, pomyślności w jego patriotycznym działaniu na rzecz odrodzenia narodowego Białorusi.

Na zdjęciu: spotkanie z przewodniczącym BNF Zenonem Poźniakiem.

Fot. M. ANISZCZENKO

STANISŁAW SZUSZKIEWICZ W DOMU POLAKA W GRODNI

19 kwietnia b.r. w Domu Polaka w Grodnie odbyło się spotkanie ekspreszowe Rady Najwyższej RB Deputowanego Ludowego Stanisława Szuszkiewicza z kierownictwem i działaczami Związku Polaków na Białorusi.

Szanowny gość po krótko nakreślił problemy, dotyczące obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej w republice, podkreślając myśl, że jeżeli nie odbędzie się zmiana władzy to nasz kraj czeka zapaść, w wyniku czego stanie się on gubernią Rosji.

Następnie S. Szuszkiewicz udzielił odpowiedzi na liczne pytania zebranych. M.in.

stwierdził, że dotychczas żadna ze skorumpowanych osób, figurujących w wiadomym referacie A. Łukaszenki nie została pociągnięta do odpowiedzialności prawnej. Była to po prostu akcja populistyczna.

Wiele pytań dotyczyło rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi, budowy szkół polskich oraz zrozumienia potrzeb polskiej mniejszości przez władze. S. Szuszkiewicz stwierdził, że Białoruska Socjal-Demokratyczna Hramada, która go popiera i na czele której stoi Oleg Trusow nie jest przeciwna budowie szkoły polskiej w Grodnie. Prezes ZPB Tadeusz Gawin pokazał dokumenty

podpisane przez O. Trusowa, które świadczą akurat o odmiennym zdaniu.

Następnie S. Szuszkiewicz stwierdził, że obecne Ministerstwo Oświaty Republiki nie jest przeciwnikiem w sprawie budowy szkoły polskiej.

Są natomiast jeszcze pewni pracownicy resortu kultury i oświaty, którzy są tak wychowani w minionym okresie, iż uważają, że polszczyzna przeszkadza odrodzeniu Białorusi.

Gość podkreślił, że przy rozwiązaniu problemów Związku należy ściślej współdzia-

łać z organami władzy miejscowej. Stwierdził m.in.: "odniosłem wrażenie, że najważniejsze kierownictwo obwodu zajmuje pozytywne stanowisko w stosunku do polskiej mniejszości".

Z kolei prezes ZPB T. Gawin oświadczył że ZPB podczas wyborów prezydenckich będzie popierał jednego z demokratów. "Jako Polacy - stwierdził prezes - jesteśmy zainteresowani w autorytecie państwa Białoruskiego, w którym będzie porządek prawny". ZPB uważa, że gdyby w przyszłości została utworzona Rada Prezydencka, powinny się w jej składzie znaleźć również osoby reprezentujące interesy polskiej mniejszości narodowej.

S. Szuszkiewicz zgodził się z tą opinią.

J. D.

Na zdjęciu: podczas spotkania.
Fot. Maria KUCZYŃSKA.

III FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ

Przepraszamy, że poprzednio podaliśmy informację, iż III Festiwal Piosenki Polskiej w Grodnie odbędzie się 28 maja b. r.

Następnego dnia powinny odbyć się "Spotkania artystyczne Białystok-Grodno".

Ten termin był uzgodniony z Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym.

Ale zdarzyło się tak, że w tym samym dniu zespoły BTKS uczestniczą w Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnowce. BTKS listownie zwróciło się do ZPB z prośbą o przeniesienie terminu spotkań artystycznych o tydzień.

Rozważywszy sprawę przeniesiliśmy terminy:

- III Festiwalu Piosenki Polskiej na 29 maja b. r.

- spotkań artystycznych "Białystok-Grodno" na 5 czerwca b. r.

W tej wspólnej imprezie udział wezmą zespoły wyłonione na III Festiwalu Piosenki Polskiej.

Przypominamy, że nie wszystkie oddziały i zespoły przysłały zgłoszenia do udziału w Festiwalu Piosenki Polskiej.

Może zdać się tak, że zespoły, które nie przysłały zgłoszeń lub wysłały je zbyt późno, nie będą zaproszone na Festiwal.



AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



Narodowy Bank Białorusi wprowadził do obiegu nowy bilet rozliczeniowy o wartości 5000 (50000) rubli. Na banknotach umieszczono widok Troickiego Przedmieścia w Mińsku. Dominują kolory: bordowy, zielony, żółty.

W dużych miastach Republiki organizowane są oddziały milicji specjalnego przeznaczenia do walki z grupami przestępczymi.

W styczniu b. r. na Białorusi zmarło 120 dzieci w wieku do 1 roku.

W Mińsku powstała nowa organizacja lewicowa - Marksistowsko-Leninowski Związek Komunistów. Organizacja ta dąży do odrodzenia ZSRR, zorganizowania jednolitej partii komunistycznej ZSRR, zabronienia własności prywatnej na środki produkcji, odrodzenia scentralizowanego systemu planowania.

W roku bieżącym przewiduje się, że uprawy ziemniaków zostaną zmniejszone o 1/3 z powodu braku rynków zbytu tego produktu poza granicami Republiki.

W Mińsku obradowała międzynarodowa konferencja "Kobieta - rodzina - społeczeństwo", w której udział wzięły przedstawicielki ruchów kobiecych Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej.

W wyniku wspólnej pracy białoruskich i polskich inżynierów w Zakładach Samochodowych w Żodino wyprodukowano pierwszy białoruski samochód ciężarowy "Lublin".

Na Białorusi dotychczas odnaleziono 58 źródeł mineralnych. Wykorzystuje się 50.

Od 15 kwietnia w Republice wprowadza się obowiązkową certyfikację towarów, sprzedawanych w systemie handlowym.

Włodzimierz Sienko, który dotychczas pełnił funkcję Ambasadora Republiki Białoruś w Polsce został mianowany Ambasadorem RB w Wielkiej Brytanii.

Jak twierdzą celnicy o 40 - 50% zmniejszyła się ostatnio liczba osób przyjeżdżających do Polski ze Wschodu. Przywozi się do Polski mniej towarów, natomiast wywozi więcej towarów luksusowych.

"Rycerz Niepokalanej" - czasopismo katolickie w nakładzie 270 tys. egz. będzie się również ukazywało w wersji białoruskiej jako "Rycar Biezzahannaj".

ŻYCZYMY SUKCESÓW

Z okazji wyjścia w świat Setnego Numeru pisma, Jego stali czytelnicy mieszkańcy m. Pińska z szeregow Spółecznego Zjednoczenia Potomków Pińskich Szlachty i klubu Kombatantów Wojny Obronnej 1939 roku i wojsk koalicyjnych, serdecznie gratulujemy szanownemu zespołowi czcigodnego pisma życząc dalszych sukcesów w ich szlachetnej misji.

Zawsze życzliwy prezes SZPPSZ i KKWO 1939 r.

M. POLUCHOWICZ
Pińsk

SPOTKANIE Z ALEKSANDREM ŁUKASZENKO

Grodno gościło już kilku ewentualnych kandydatów na krzesło prezydenckie, wśród nich były Przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz oraz Przewodniczący Białoruskiego Frontu Narodowego Zenon Pożniak.

Tym razem naszym gościem był Aleksander Łukaszenko, Deputowany Rady Najwyższej, przewodniczący Komisji do Walki z Korupcją. W ciągu dwóch dni pobytu, przy napiętym rozkładzie pracy, znalazł czas na odwiedzenie Związku Polaków i przeprowadzenie rozmowy z jego pracownikami, trwającej około godziny. Aleksander Łukaszenko na samym początku rozmowy podkreślił, że nie przyjechał do Grodna jako kandydat na prezydenta, tylko jako przewodniczący Komisji do Walki z Korupcją przy Radzie Najwyższej. W rozmowie z nim Prezes ZPB Tadeusz Gawin

poruszył kilka pytań, dotyczących problemów, z którymi się spotykają Polacy w walce o odrodzenie swojej kultury, języka i oświaty na tych terenach.

Podczas 40 minutowej dyskusji A. Łukaszenko zgodził się z dowodami prezesa ZPB i powiedział, że w dalszej swojej działalności będzie wspierał Polaków, pomagał im w rozstrzygnięciu nurtujących ich pytań i szukał dróg, prowadzących do nawiązania współpracy pomiędzy Rządem RB a kierownictwem ZPB.

A. Łukaszenko powiedział: "Jestem internacjonalistą i uważam, że nie możemy dzielić ludzi na kategorie. Wszyscy jesteśmy obywatelami Białorusi, dlatego zapewniam was, że Polacy będą korzystać ze wszystkich praw obywatelskich jak i cała reszta mieszkańców republiki."

Po spotkaniu z kierownictwem Związku Polaków na Białorusi A. Łukaszenko miał

zamiar spotkać się z pracownikami przedsiębiorstwa "Chimwołokno" oraz z przedstawicielami oświaty i mieszkańcami miasta.

16 kwietnia 1994 r. odbyła się konferencja prasowa z udziałem A. Łukaszenko, który odpowiedział na pytania dziennikarzy grodzieńskich. Padło mnóstwo pytań dotyczących wyborów prezydenckich, wprowadzenia strefy rublowej, suwerenności Białorusi, korupcji na terenie Grodzieńszczyzny. Podajemy tylko niektóre najbardziej ciekawe pytania.

- Pana stosunek do Sił Zbrojnych RB?

- Uważam, że część naszego wojska nie można nawet nazwać wojskiem. Mam prawo tak mówić, ponieważ jestem majorem w rezerwie i ponad 5 lat życia poświęciłem wojsku. Dzisiejsze wojsko białoruskie - to ogromna struktura przestępcza. Kierownictwo zajmuje się wyłącznie kradzieżą i hand-

lem własności wojskowej, rozpoczynając od drobniactw i kończąc na samolotach, czołgach, raketach, czyli wszystkim co się da sprzedać i co jest życiowo potrzebne dla państwa suwerennego. Myślę, że musimy położyć temu koniec.

Na pytanie o tematy rozmowy podczas spotkania z kierownictwem ZPB, A. Łukaszenko odpowiedział:

- Czuję potrzebę spotkania z Polakami, mieszkającymi na tych terenach, więc kiedy oni mnie zaprosili, ja się zgodziłem. Myślę, że musimy się liczyć z tak liczną mniejszością, tym bardziej na tych terenach. Stawiają oni dużą siłę społeczną i polityczną. Chociaż nie jestem pewny, że będą oni głosować właśnie na mnie, ale jeżeli tak by się stało, byłoby oni ogromną podporą dla mnie, dlatego nie mogłem nie skorzystać z takiej okazji.

Konferencja prasowa trwała około trzech godzin, po czym A. Łukaszenko wyjechał z Grodna.

Irena ARTISZ

Na zdjęciu: podczas spotkania w Zarządzie Głównym ZPB.
Fot. M. Aniszczenko



UWAGA FESTIWAL

21-22 maja b.r. w Przeborzu, Polska, odbędzie się Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej.

Organizatorami Festiwalu są:

Koło Terenowe Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Górach Mokrych, Urząd Wojewódzki Wydz. Kultury i Sportu w Piotrkowie Tryb., Urząd Miejski w Przeborzu, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Przeborzu.

Warunkiem uczestnictwa w Festiwalu jest wykonanie wybranego utworu Marii Konopnickiej w języku polskim. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski na koszt własny.

Szczegółowe warunki dojazdu do Przeborza zostaną przesłane uczestnikom po otrzymaniu zgłoszenia. W Festiwalu uczestniczyć mogą również goście z zagranicy, czasowo przebywający w Polsce. Organizatorzy mogą przesłać uczestnikom propozycje repertuarowe po uprzednim zgłoszeniu zapotrzebowania, także zapewniają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz udział w imprezach towarzyszących. Dla wszystkich wykonawców przewidziane są okolicznościowe upominki, wykonawcy z zagranicy uczestniczyć będą w koncercie galowym.

Dodatkową korespondencję dla zainteresowanych wysłać będzie: BIURO ORGANIZACYJNE FESTIWALU (adres poniżej). Kartę zgłoszeniową można otrzymać w Oddziale Oświaty przy ZPB, której wypełnienie i przesłanie w terminie do 10 maja 1994 roku jest potwierdzeniem uczestnictwa w Festiwalu.

Zgłoszenia można przysyłać również za pośrednictwem Ambasady lub konsulatów. Karty zgłoszenia należy przysyłać pod adresem:

Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej

97-566 Góry Mokre

woj. piotrkowski.

Zachęcamy do udziału w Festiwalu.

ODRODZENIE W WASILISZKACH

Wiosna dużo przynosi kłopotu, nadmiernej pracy i wysiłku, ale daje dużo słońca, radości i nadziei, zdrowia, życia, wszystko się odnawia i odradza.

Tak więc i u nas w Wasiliszkach niedawno został utworzony zespół "Odrodzenie", który już kilkakrotnie występował we wsiach Arcisz, Golowicz-Pole, Szczuczyn oraz w Polsce, w Węgorzewie, gdzie zyskał duże uznanie. W drugą niedzielę Wielkanocną w Wasiliszkach po Mszy św. odbył się koncert. Organizowali tę imprezę p. Teresa Nasutówna i s. Sylwia. Siostra ze swą grupką dzieci pięknie wykonała pieśni paschalne i liryczne, a także wiersze. Było wspaniale. Chórystki p. Władysława Nasutówna, Tamara Markiewiczowa, Irena Mazurkiewiczowa, Teresa Lepieszowa, Maria Zubryk i Regina Nasutówna wspaniale wykonały pieśni Wielkanocne, a także polskie patriotyczne "Jak długo w sercu naszym", "Wileńszczyzny drogi kraj". Pani R. Nasutówna recytowała artystycznie wiersze naszych poetów i wiersz p. B. Pawluc "Modlitwa". Serca każdego z nas były napełnione radością co zostanie na długo w pamięci.

Jan KIRWIEL

Wasiliszki

PO PÓŁ WIEKU NA MONTE CASSINO

Bitwa o Monte Cassino, stoczona w maju 1944 r. przez oddziały 2 Korpusu Polskiego, stała się symbolem bohaterstwa żołnierza polskiego na froncie Zachodnim. Kolejne jej rocznice we Włoszech obchodzone z udziałem przedstawicieli Watykanu i państw sprzymierzonych. W roku 1979 przy grobach żołnierzy polskich modlił się Jan Paweł II. Poczynając od roku 1955, co pięć lat uroczystości na Cmentarzu Żołnierzy Polskich organizował specjalny Komitet działający w Londynie. Centralne obchody 50 rocznicy bitwy koordynuje Międzynarodowy Komitet przy współudziale Światowego Związku Weteranów Bitwy pod Monte Cassino. Ze strony polskiej uroczystości na cmentarzu montecasinińskim organizuje po raz pierwszy kraj. Patronem honorowym obchodów jest Prezydent Lech Wałęsa.

Przygotowania do obchodów jubileuszowych Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych rozpoczął w kwietniu ub. roku. W lipcu działalność tę usankcjonowała decyzja Urzędu Rady Ministrów. Zgodnie z nią Urząd koordynuje wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne Dnia Polskiego podczas obchodów międzynarodowych w Cassino.

W pracach Komitetu Organizacyjnego uczestniczą przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ordynariatu Polowego WP, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, władz Warszawy i stowarzyszeń kombatanckich (krajowych i zagranicznych).

W Monte Cassino przedstawiciele wszystkich stron frontu sprzed 50 lat spotkają się 19 maja b. r.

Dla naszych kombatantów najważniejszym wydarzeniem będzie Dzień Polski. Dokładnie w 50 rocznicę zdobycia ruin klasztoru - na Cmentarzu Żołnierzy Polskich odbędą się uroczystości religijno-patriotyczne, w których wezmą udział:

- oficjalna delegacja Państwa

- przedstawiciele Wojska Polskiego z kompanią honorową i orkiestrą.

- delegacja jednostek wojskowych dziedziczących tradycje oddziałów 2 Korpusu.

- uczestnicy bitwy o Monte Cassino i delegacje innych środowisk kombatanckich z poczetami sztandarowymi.

- grupa uczniów i harcerzy ze szkół oraz ze szczepów i drużyn noszących imię bohaterów bitwy.

Mszę św. celebrować będzie Prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp.

Modlitwy innych wyznań i religii przypominają, że na Monte Cassino spoczywają żołnierze polscy różnych wyznań.

Po Apelu Poległych i ceremonii złożenia wierzchołka zostanie pobrana do urn ziemia z pola bitwy. Przewiduje się, że w Dniu Polskim na stokach Monte Cassino zgromadzi się ponad 5000 Polaków z kraju i zagranicy. Przybędą kombatanci zamieszkujący na Wschodzie i na Zachodzie.

Ojciec Św. Jan Paweł II pobłogosławi kombatantów polskich 19 maja podczas audyencji w Watykanie. Tegoż dnia delegacja polska złoży w Rzymie wieniec na Ołtarzu Ojczyzny - Grobie Nieznanego Żołnierza i przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego. Wcześniej zostaną złożone wieńce i kwiaty na cmentarzach żołnierzy polskich w Casamassina, Loretto i Bolonii. Osobom, które dopiero teraz zdecydowały się na uczestnictwo w uroczystościach rocznicowych we Włoszech, radzimy zwrócić się do najbliższego stowarzyszenia grupującego byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jednocześnie informujemy, że gospodarze zapewniają pełną opiekę medyczną. W związku z tym kombatanci powinni mieć przy sobie opis swoich dolegliwości. Ze względu na ograniczony teren, w Dniu Polskim będą obowiązywały specjalne przepustki, o które należy ubiegać się w Biurze Wojskowym naszego Urzędu. Dotyczy to zarówno grup zorganizowanych, jak i osób udających się do Monte Cassino indywidualnie. Natomiast zgłoszenia akredytacji dziennikarzy prosimy kierować do Biura Prasowego Urzędu ds. Kombatantów i osób Represjonowanych.

(F. G.)

Stowarzyszenie Kombatantów Polskich Federacji Światowej przy Związku Polaków na Białorusi, wyraża głębokie ubolewanie z powodu nagłego zmarłego Delegata na Zjazd Kombatantów spod Monte Cassino:

s. p. ZAJLIKA Aleksandra

z obwodu brzeskiego rejonu prużańskiego, wsi Łuckowo.

Zarząd S. P. K. składa głębokie współczucie rodzinie zmarłego!

T.KOŚCIUSZKO — 200 LAT POWSTANIA

NASZA WSPÓLNA HISTORIA



Obchodzimy 200-ą rocznicę pierwszego powstania o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Inteligencja Republiki Białorusi i władze miasta Grodna włączyły się aktywnie do obchodów, ponieważ powstanie 1794 r., zorganizowane przez generała Tadeusza Kościuszkę w Krakowie 24 marca do głębi poruszyło ówczesne Wielkie Księstwo Litewskie. Już 16 kwietnia do powstania przyłączyło się wojsko litewskie stojące w Szawłach. 23 kwietnia poderwała się do walki stolica Litwy - Wilno, pod przewodnictwem pułkownika Jakuba Jasińskiego. Garnizon wojsk carskich, po części rozgromiony, pośpiesznie ratował się ucieczką. Zdrajca - targowiczanie hetman Szymon Kossakowski zawiast na szubienicy. Została utworzona Najwyższa Rada Narodowa Litewska, która pod hasłem "Za naszą i waszą wolność" 24 kwietnia wezwała Litwinów do broni "w celu odzyskania wolności i równości obywatelskiej". Wieść o Kościuszkę - generale chłopskim rozeszła się szeroko wśród chłopów litewskich, którzy masowo zgłaszały się do powstania.

Pierwszym starciem z nieprzyjacielem i pierwszym zwycięstwem nad armią rosyjską była bitwa pod Racławicami.

1 kwietnia Kościuszko wyruszył z Krakowa na spotkanie z nieprzyjacielem. W pobliżu miasta połączyły się z nim oddziały wojska polskiego, nacierającego na wieść o wybuchu powstania. Armia Kościuszki liczyła 4000 regularnego wojska i 2000 ochotników.

Rankiem 4 kwietnia przednie straż polskie ujrzały armię rosyjską, która zajmowała dogodną pozycję na wzgórzach koło Racławic. Wojsko polskie znalazło się na terenie niedogodnym, bo położonym niżej. Ale bitwa była nieunikniona. Cały dzień trwała zacięta walka, która koło godziny 8 wieczorem skończyła się całkowitym zwycięstwem wojsk polskich. Radowało się wojsko z odniesionego zwycięstwa. Radował się Kościuszko z zapалу i dzielności chłopów. Udział chłopów w Racławickiej bitwie wykazał ich gorące przywiązanie do ojczyzny, zapał, męstwo i odwagę. Ocenili to Naczelnik. Zaraz po bitwie utworzył z nich pierwszy pułk kosynierów krakowskich.

Kościuszko zaczynając powstanie w Krakowie liczył na ruch zbrojny w Warszawie, ponieważ przystąpienie Warszawy do powstania mogło mieć duże znaczenie dla jego rozwoju. I Warszawa nie zawiodła! Nie zważając na wielkość garnizonu rosyjskiego w mieście stołecznym (7500) wojsko polskie (3500) zwyciężyło. Nabojemstwa rezyrakcyjne w Wielką Sobotę odbyły się już w wolnej Warszawie. Powstanie rozszerzało się po ziemiach polskich. Podobnie jak w Warszawie wojsko i ludność wypędziła Rosjan z Wilna. Poruszyło się Grodno, Kowno, daleka Żmudź, a na drugim krańcu Polski Wołyń. Ale zwiększały się siły wrogów. Po porażce Racławickiej strona rosyjska spieszenie zaczęła ściągać wojska z głębi imperium. Wszystkie te ogromne siły militarne były oddane pod dowództwo Suworowa, który ruszył w kierunku Warszawy.

Wojska powstańcze stoczyły bitwę z armią Suworowa na polach koło Maciejowic. Siły Rosjan były dwukrotnie liczniejsze od sił powstańców. 10 października 1794 r. bitwa pod Maciejowicami zakończyła się klęską powstańców. Ciężko ranny Naczelnik Kościuszko dostał się do niewoli i został wywieziony do Petersburga.

Po 7 miesiącach walki powstanie zostało stłumione. Po zajęciu Warszawy Suworow wydał ją na rzeź swoim żołdakom. Rosja, Austria i Prusy zawarły znów pomiędzy sobą umowę o podział ziem polskich. Nastąpił trzeci ostateczny rozbiór Polski w 1795 roku.

Z okazji 200 rocznicy powstania Kościuszki Rada Miejska w Grodnie postanowiła umieścić na ścianie Nowego Zamku pamiątkową tablicę. Niektórzy historycy grodzieńscy twierdzą, że Kościuszko nie przyjeżdżał do Grodna podczas powstania. Ale takie stwierdzenie nie odpowiada rzeczywistości. Z tego właśnie powodu chcę odpowiedzieć im słowami wybitnego historyka Grodzieńszczyzny p. J. Jodkowskiego:

"Podczas powstania Kościuszkowskiego całą kasę komisji skarbowej grodzieńskiej, kasę ekonomii królewskiej i zapasy magazynów sukienych zabrał generał Cyrcjanow, gdy po wybuchu powstania cofał się z Grodna na Pińsk.

Do Grodna przeniosła się (z Sokółki) tak zwana grodzieńska Komisja porządkowa (Kościuszkowska) i urzędowanie swe rozpoczęła na zamku w sali, w której tak niedawno rozstrzygały się losy kraju.

Przybył w dniu 30 września 1794 r. Kościuszko, do którego gromili się wszyscy. Dowództwo armii litewskiej oddał Mokronowskiemu. Mieszczanie grodzieńscy tłumnie stanęli w rzędach służby bezpieczeństwa kraju. W 11 dni po bytności Kościuszki w Grodnie została stoczona bitwa pod Maciejowicami, a 29 października Warszawa usłyszała pierwszy huk armat Suworowa."

Taka jest prawda o naszej historii, którą powinni znać nie tylko Polacy, ale i Białorusini, bo jest to nasza wspólna historia, a nasz wielki bohater narodowy Tadeusz Kościuszko, urodził się w obwodzie Brzeskim. Tablica pamiątkowa w języku polskim i białoruskim powinna być umieszczona na Nowym Zamku w Grodnie.

To będzie wielki zaszczyt dla naszego miasta i pamięć o wspólnej walce o odzyskanie wolności kraju. Niech hasło "Za naszą i waszą wolność" brzmi jak idea braterstwa.

Aleksander SZMYGIN
Prezes Stowarzyszenia Ochrony Pomników Miejskiego Oddziału ZPB w Grodnie.

W Mereczowszczyźnie nie ma już modrzewiowego dworku, w którym w dniu 4 lutego (albo 12 lutego) 1746 r. przyszedł na świat Tadeusz Kościuszko, przyszły naczelnik i bohater narodowy.

W tym roku obchodzić będziemy uroczystości okrągłą, bo dwusetną rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej 1794 roku. A już wkrótce, bo w 1996 r. przypada 250 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki.

Nie ma więc w Mereczowszczyźnie dworku Kościuszki, który spłonął w 1942 r. w czasie walk partyzanckich toczonych na terenie pobliskiego Kossowa i jego okolic. Kossów spalili zresztą Niemcy o rok wcześniej, w 1941 r. A było to przed wojną ładnie zagospodarowane miasto powiatowe z siedzibą starostwa i z licznym żywiołem polskim. Jak to na Polesiu bywa, oprócz Polaków, mieszkali także w Kossowie Białorusini, Żydzi oraz Ukraińcy.

Burmistrzem Kossowa był Włodzimierz Kirić, który nie dopuszczał do jakichkolwiek waśni pomiędzy wyznawcami katolicyzmu, prawosławia i religii mojżeszowej. Zresztą w tej niespełna trzytysięcznej społeczności kossowian rzadko kiedy dochodziło od jakichkolwiek nieporozumień. Starano się zgodnie współżyć i otaczano prawdziwym szacunkiem miejsce urodzin Naczelnika.

To w Kossowie został Kościuszko ochrzczony i w tamtejszym kościele przez wiele lat przechowywano metrykę jego chrztu. W pobliżu Kossowa stał otoczony parkiem pałac hrabiów Pusłowskich. Mieściło się w nim starostwo. Starosta pan Wołk i jego powszechnie lubiana małżonka dbali bardzo o rozwój kulturalny Kossowa i opiekowali się Mereczowszczyzną. Ów dworek Kościuszki stał bowiem w pobliżu pałacu, a dzierżawił go i strzegł kustosz z powołania p. Łabędzki.

Było to małe muzeum, wisiała też tablica pamiątkowa. Uwagę zwiedzających zwracały liczne podobizny Naczelnika, jego płaskorzeźba oraz niektóre zgromadzone tam pamiątki, przedmioty, mapy i wykresy. Wszak to tutaj, w tym dworku, czy - jak niektórzy piszą - "folwarku" uczył się młodziutki Tadeusz sztuki pisania, czytania oraz rysowania.

Miał szczególne uzdolnienia w tej właśnie dziedzinie i one to zaowocowały wkrótce nowatorskimi pomysłami w rzemiośle wojennym. Lubił też zabawy w

wojsko. Zachęcały do nich ieszne wertepy i bagna, rozlewiska wodne rzeczki Mutwicy. Wcześniej odkrył ów niewyrażalny właściwie "Polesia czar", który towarzyszył mu przez całe burzliwe życie na obu kontynentach: europejskim i amerykańskim.

W latach 30-ch było w Kossowie trochę murowanych domów. Oprócz szkoły i sądu powiatowego wybudowano tu dom ludowy, w którym odbywały się

okazji wytyczenia i urzędzenia Szlaku Mickiewiczowskiego, jako że kilka zaledwie lat, w grudniu 1998 r., obchodzić będziemy także okrągłą dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Należałoby jednak powołać raczej odrębny Komitet Kościuszkowski, założyć konto wpłat na ten cel, uporządkować różne rodzaje się pomysły i inicjatywy tak, aby zdążyć do roku 1996,

Patrz, Kościuszko, na nas z nieba

spektakle teatralne i różnego rodzaju uroczystości. Słynął też Kossów z własnej szkoły pszczelarskiej. W pobliżu pałacu Pusłowskich i dworku Kościuszki ciągnęły się stawy rybne oraz sady owocowe.

Po spaleniu Kossowa w czasie II wojny światowej, miasteczko to już nie odzyskało swej dawnej świetności. Dla Polaków na Kresach (i nie tylko na Kresach) niepowetowaną stratą było spalenie się dworku w Mereczowszczyźnie, domku rodzinnego Tadeusza Kościuszki. Co prawda przed paroma laty zawieszono w miejscu, gdzie stał ów dwór, tablicę upamiętniającą ów doniosły fakt, ale na tym na razie sprawa się zakończyła. Czy nie powinno się tego obiektu odbudować?

Przy powszechnym narzekaniu na brak funduszy, dość wątpliwa wydaje się szansa wspólnej inwestycji polsko-białoruskiej o charakterze rządowym i międzypaństwowym. Miałyby ona jednak doniosłe znaczenie i przyczyniłaby się do lepszego zrozumienia wspólnego dziedzictwa obydwu narodów. Postać Tadeusza Kościuszki łączy jakoś i jedno czy Polaków i Białorusinów.

Większe szanse powodzenia mają dziś jednak inicjatywy społeczne. Czy znalazłby się zatem sponsorzy, organizatorzy oraz ofiarodawcy po obu stronach granicy? Czy dałoby się dźwignąć z ruin dwór Kościuszki w Mereczowszczyźnie koło Kossowa na Polesiu?

Czy jest jednak już jakaś konkretna inicjatywa odbudowy dworku? Trudno powiedzieć, ale podobno chce się tym zająć Komitet Mickiewiczowski przy

gdy w lutym "przypomnimy sobie" 250 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki w Mereczowszczyźnie i zaczniemy gorączkowo tej Mereczowszczyzny na przedwojennej mapie Polski szukać.

Urodzony na dawnych naszych Kresach przyszły Naczelnik powstania przebywał także w Pińsku i w Lubieszowie koło Pińska, gdzie uczęszczał do konwiktów pijarów. Wszystkie te miejsca należałoby jednocześnie oznakować, upamiętnić tak, aby ocalić od zapomnienia wszystko to, co da się jeszcze ocalić. Przez kilkadziesiąt lat nikt się bowiem o to nie troszczył. "Troszczono się" raczej o zatarte ślady polskości na Litwie, Białorusi i Ukrainie. A to się w dużym stopniu udało.

Niestety, społeczność polska na Białorusi - choć liczna i organizująca się coraz lepiej - nie jest w stanie udźwignąć ciężarów finansowych, związanych z godnym uczczeniem pamiątek kościuszkowskich i przywróceniem należytego wyglądu Mereczowszczyźnie. Natomiast Związek Polaków na Białorusi i redakcje czasopism mogłyby z powodzeniem spełnić rolę koordynatora tego rodzaju poczynania.

"Patrz, Kościuszko, na nas z nieba!" - śpiewano przez wiele pokoleń w popularnej piosence o Naczelniku. Czas pokaże, czy potrafimy godnie uczcić dwie zbliżające się okrągłe rocznice kościuszkowskie.

Andrzej TOKARCZYK

BOŻE, KIEDY ONI WRESZCIE PRZEJRZĄ?

To ciekawe spotkanie miało miejsce w pierwszych latach gorbaczowskiej pierestrojki. Zaszedłem do pewnego znajomego dziesięcioklasisty. Pierwsze co rzuciło mi się w oczy - to portret Suworowa. Sylwetka dowódcy była wycięta z plakatu, wisiała na gwoździu przekreślona na krzyż, u góry widniał zamasyty napis "wrogu ludu". Nie zdziwił mnie ten dodatek do portretu, lecz zaciekało mnie, dlaczego portret tu właśnie się znajduje. Odpowiedź była lakoniczna: "Miałem wiele szacunku do generalissimusa. W szkole uczono nas, że Suworow był nie tylko wybitnym dowódcą, lecz i dobroduszny, pocziwym

człowiekiem. Wiele czytałem o nim, lecz ostatnio dowiedziałem się z prasy demokratycznej (tu uczeń pokazał kilka wycinków prasowych), że humanitaryzm, ogólnie mówiąc, u tego dowódcy było bardzo mało. Utopił on we krwi powstanie T. Kościuszki, w którym brali udział Polacy, Białorusini i Litwini i z powstańcami Pugaczowa postąpił okrutnie. A nie zdejmują go ze ściany, ponieważ chcę by wiedzieli o nim inni. Gdy przychodzą do mnie - opowiadam."

Zapytałem chłopaka: "Czy mogę napisać o tym do gazety?" Niedługo myśląc odparł: "Oczywiście, tylko proszę nie podawać mego nazwiska, gdyż na

egzaminach z historii otrzymałbym "dwój". Można ten portret wysłać do redakcji, gdy ludzie przeczytają, może Bóg zdejmie im opaskę z oczu. Przecież dotychczas jedna z ulic miasta nosi imię Suworowa".

Napisałem o tym spotkaniu do gazety rejonowej. Napomniłem przy okazji, że oprócz ulicy i pewien kołchoz w rejonie nosi również imię Suworowa, że jest to bluźnierstwo w stosunku do naszych przodków. W odpowiedzi zastępca redaktora naczelnego oświadczył: "nie należy rozpałać waśnie narodowościowe". Rzeczywiście - ważki argument, nie uważacie Państwo, w porównaniu do rozważań ucznia...

Przed Nowym Rokiem zapytałem u znajomego kołchoźnika-emeryta, czy nie mają kołchoźnicy wyrzutów sumienia z tego powodu, że ich kołchoz dotychczas nosi nazwę "Bolszewik".

- Byłoby co jeść, - brzmiała odpowiedź.

Tak i chce się powtórzyć słowa ucznia "Boże, kiedyż oni wreszcie przejrzą?..." Nie dotyczy to zwykłych emerytowanych kołchoźników, a dotyczy byłych (niech mi wybaczą to słowo) partokratów, którzy uporczywie "nie dostrzegają" historii własnego narodu.

Henryk JUREWICZ
Szczuczyn

CZŁOWIEK I WIARA

CO TO JEST ŻYCIE WIECZNE?



Co oznacza stosowany często przez księży termin "życie wieczne"?

Czy to inaczej "zbawienie"? Terminem "życie wieczne" określamy ostateczny cel, dla którego człowiek został stworzony przez Boga. Jest to coś, co człowiek ma osiągnąć. Często zamiast określenia "życie wieczne" używa się w Kościele słowa "zbawienie". W języku potocznym stosuje się jeszcze jedno wyrażenie: "nieb". Mówi się, że człowiek żyje po to, a'by "iść do nieba". Jest to zdanie bardzo nieprecyzyjne, gdyż sugeruje, że "niebo" to jakieś konkretne miejsce we wszechświecie, w którym gromadzą się wokół Boga aniołowie i ci, którzy dobrze żyli na ziemi.

Termin "zbawienie" również dzisiaj jest dla wielu ludzi niejasny. Zapytani, co to znaczy "osiągnąć zbawienie", często nie potrafili wytłumaczyć. Dlatego określenie "życie wieczne" uważane jest za najwłaściwsze i najwięcej mówiące współczesnemu człowiekowi.

Człowiek uważa, życie za swoje podstawowe i najistotniejsze dobro. Żyć, to znaczy istnieć, być. Żyć to również mieć zapewnione wszystko, co do życia konieczne.

Przeciwieństwem życia, traktowanym jako jego nieustanne zagrożenie, jest śmierć. Człowiek instynktownie unika śmierci. Dlatego właśnie świadome narażenie się na śmierć traktowane jest jako bohaterstwo i dowód najwyższej odwagi życia za kogoś innego stanowi dowód największej miłości.

Wiara w życie wieczne wyznajemy w każdą niedzielę i uroczystość podczas Mszy św. Ta prawda wiary znalazła się również w krótszym wyznaniu wiary, określanym jako "Skład Apostolski". W obydwu przypadkach znalazła się ona bezpośrednio po wyznaniu wiary w zmartwychwstanie ciała (w mszalnym wyznaniu wiary "oczekuję wskrzeszenia umarłych"). Wynika z tego, że obie te prawdy wiary są ze sobą bardzo ściśle powiązane.

Co mamy na myśli mówiąc w Kościele o "życiu wiecznym"?

Mówiąc najprościej "życie wieczne" to ludzkie istnienie, które nie jest niczym zagrożone (nie czyha na nie śmierć). "Życie wieczne" jest istnieniem posiadanym przez człowieka w pełni i przeżywanym z największą intensywnością. Jest ono Bożym darem, który

człowiek może swoją wolną decyzją przyjąć albo odrzucić.

Człowiek przyjmując dar życia wiecznego, zgodnie z obietnicą zawartą w Objawieniu, będzie istniał w jedności z Bogiem i w jedności z ludźmi. Będzie wyzwolony (to właśnie oznacza "zbawienie") od zła i cierpienia, będących następstwem grzechu pierworodnego. Będzie miał udział w życiu samego Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Zgodnie z tym, co napisał święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian, będzie Boga oglądał "twarzą w twarz" (1 Kor 13, 12), a więc bezpośrednio, będzie znał Boga, a nie tylko w Niego wierzył. To bardzo ważna różnica. Człowiek posiadający życie wieczne będzie niejako "zatopiony" w Bogu.

Biblijne obszary życia wiecznego podobne są do obrazów przedstawiających początek naszego świata. Stąd pojawiające się czasem jeszcze jedno określenie "życia wiecznego": mówi się, że ktoś "będzie w raju". Takie właśnie słowa wypowiedział Pan Jezus, umierając na krzyżu do Dobrego Łotra, który żałował za swoje grzechy.

Obrazy życia wiecznego w Starym i Nowym Testamencie są do siebie podobne. Będzie to niekończąca się ra-

dość (a nie "czas radości", gdyż w odniesieniu do życia wiecznego czas nie ma zastosowania), bliskość Boga, obfitość życiodajnej wody. Inny obraz przedstawia życie wieczne jako sytuację absolutnego pokoju między wszelkimi stworzeniami, w której "baranek zamieszka z wilkiem", "niemowlęta igrać będą na noże żmii", a ludzie "miecze przekują na lemiesze". Życie wieczne według Pisma Świętego to święto radości i pojednania, urzeczywistnienie nowego stworzenia nowe miasto święte - Jeruzalem, pełne piękna i bezpieczeństwa, którego centrum i istotę stanowi Bóg. On je rozświetla, On również z oczu ludzi żyjących życiem wiecznym "otrze wszelką łzę", gdyż nie będzie już ani śmierci, ani żałoby, ani krzyku, ani trudu.

Podsumowując wypowiedzi biblijne Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym "Gaudium et spes" o życiu wiecznym wypowiedział się następująco: "Pouczeni jesteśmy, że Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoii i przewyższy wszelkie pragnienie pokoju, jakie żywią serca ludzkie".

F. D. SUCHEDNIÓW

W NASZYM KOŚCIELE



Dzień dobry droga Redakcjo!

Mieszkam w Lidzie. Bardzo mi podoba się wasza gazeta i dlatego postanowiłam napisać do Was list. Chcę opowiedzieć Wam o naszym kościele w Lidzie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Niepokalanej. Odbyla się u nas Misja Święta. Do naszego kościoła przyjechał ks. misjonarz. Misja trwała przez cały tydzień. W ciągu tygodnia ks. misjonarz pięknie i szczerze głosił Słowo Boże. Codziennie drzwi kościoła były otwarte dla wszystkich. Bardzo dużo ludzi przychodziło na Mszę Świętą. Także podczas Misji był udzielony Sakrament Bierzowania. Przyjmujących Sakrament było około 400 osób. Pod koniec Misji Świętych był postawiony bardzo piękny krzyż, jako pamiątkę o tych przeżytych dniach. A jesienią 1993 r. do naszego kościoła był przeniesiony obraz Matki Boskiej Budzławskiej. Z rana zebrali się w kościele dużo ludzi, siostry zakonne i księża, a później wszyscy razem wyruszyli na spotkanie z Matką Bożą. A kiedy już obraz był postawiony w kościele na ołtarzu przez całą noc wszyscy się modlili i śpiewali pieśni. Na drugi dzień ołtarz był przeniesiony do Farnego kościoła. Dzięki Bogu, że On nam dał takich pracowitych i dobrych duszpasterzy. W 1993 r. była rozpoczęta budowa nowego kościoła. Wszyscy wierni pomagają w budowie świątyni.

Maria TARASIEWICZ

Lida

MODLITWA W DOMU

Jeden z moich bratanków, kiedy był mały, nie chciał się modlić do Anioła Stróża. Wtedy jego ojciec powiedział: jeśli nie chcesz, to ja ci opowiem jakby to było, gdybym uczył cię tej modlitwy. Następnego dnia chłopiec sam przyszedł prosić ojca, aby mu opowiadał, a po tygodniu modlił się samodzielnie.

W rodzinie, w pierwsze praktyki religijne, dzieci wdrażane są przez rodziców, matkę lub babcię. Jeśli w domu praktykowana jest wspólna modlitwa rodzinna, nie ma potrzeby podejmowania jakiejś specjalnej nauki pacierza. W sposób naturalny włączają się one w ten rytym, ucząc się różnych jej form. Widać to zwłaszcza w tych rodzinach, które włączyły się w ruchy czy wspólnoty apostołskie przy swoich parafiach. Atmosferę modlitewnej dynamiki, autentycznego zaangażowania religijnego przenieszonego stamtąd do domów, chłoną dzieci. Potrafią się modlić nie tylko formułkami wyuczonych pacierzy, ale spontanicznie, dając wyraz swym wewnętrznym doznaniom i potrzebom. Bardzo często zadziwiają szybkością uczenia się, podejmowania odpowiedzialności za ludzką wspólnotę i cały Kościół. Jest to bardzo istotne, zwłaszcza teraz, kiedy coraz częściej słychać, że modlitwa rodzinna przeżywa kryzys i pomijana jest nawet w rodzinach określających się jako wierzące. Nie może zatem być traktowana jako jeszcze jeden pośród wielu jej licznych obowiązków. Musi stać się potrzebą serca każdego z jej członków, szukaniem łączności z Bogiem, dzięki której wszystkie sprawy odnajdą swój sens i właściwe miejsce. Takiej modlitwy trzeba się stale uczyć, dorastać do niej, ku czemu w rodzinie jest najwięcej możliwości.

"Niezdolność do modlitwy" - napisano w jednej z licznych na ten temat książek - czy też wręcz jej zanik, jest religijnym zawałem serca dzisiejszego chrześcijaństwa. Jeśli możliwy tu jest jakiś ratunek, to tylko przez odnowę modlitwy. Wielu ludzi osiągnęło bowiem zbawienie bez sakramentów, ale zapewne nikt nie dostąpił go bez modlitwy".

ANNA

CREDO

Nie wierzę w takiego Boga, który jest gdzie indziej - w Boga dalekiego, obojętnego, nieczulego.

Wierzę w takiego Boga, który jest wrażliwy na najdrobniejszy podmuch radości, jak również ludzkiego bólu - Boga, który oplakuje śmierć swego przyjaciela i raduje się z odnalezienia jednej zagubionej drachmy.

Nie wierzę w takiego Boga, który mnie śledzi i potępia. "Jeżeli nasze serce nas potępia, Bóg jest większy niż nasze serce".

Wierzę w Boga miłości, który działa przeciwko prawu, jeżeli prawo działa przeciwko człowiekowi. On nie dąży do tego, by ograniczać moją wolność. On wprowadza mnie na trudną drogę odwagi i odpowiedzialności.

Wierzę w takiego Boga, który biednych i odziedziczonych czyni bohaterami Ewangelii i pierwszymi gośćmi swego Królestwa.

Wierzę w takiego Boga, który pała gniewem wobec niesprawiedliwego porządku społecznego i zachęca mnie do przełamywania barier zła.

Nie wierzę w takiego Boga, który jest smutny i posępny.

Wierzę w takiego Boga, który obiecuje szczęście, który zaprasza mnie do radości i do tańca, i prosi mnie, abym nie pozwolił umrzeć Jego świętu. Takiego Boga i weselącego się, darzącego radością i wolnością, nie mogli znieść ci, którzy wszędzie weszli herezję, zazdrośni o swoją władzę, sami będą więźniami własnych przykazań.

(Tłum. z franc. Jan Gerłowski OMI)

ŚWIĄTYNIA - MĘCZENNIK

Każda świątynia ma swoją historię. Ma ją i kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia Marii Panny w Dziśnie. Świątynia ta jest obecnie w stanie ruiny.

Historia katolickiej parafii w Dziśnie jest związana z wielokrotnym pobycem króla Stefana Batoro, który przybył do miasteczka w 1579 r. na przegląd swoich wojsk przed pochodem na Wschód. Po zwycięstwie założył on w 1581 r. w Dziśnie parafialny kościół i przekazał go polockim jezuitom. Później ten kościół w 1882 r. spłonął.

W czasie panowania króla Zygmunta II Wazy, dzisiejszy starosta Józef Korsak dał pozwolenie na przejazd do Dziśny z Polocka franciszkanów, którzy w 1630 r. zbudowali drewniany kościół. Później w 1733 r. na miejscu drewnianego Krzysztof Malkiewicz-Chechłowski wznosił terazniejszy murowany budynek franciszkańskiego kościoła. Kościół ten niejednokrotnie był ruinowany. Pierwszy raz to się zdarzyło podczas pochodu wojsk Napoleona, na pamiątkę czego w fasadzie świątyni zostały wmurowane francuskie kule armatnie. W 1831 r. w czasie powstania miasto było w rękach powstańców. Rosyjskie wojsko z drugiej strony Dźwiny ostrzeliwało z armat oddziały polskie, był uszkodzony kościół. Do dziś zachowuje się jako pamiątka w ścianie ortarzewej trzy rosyjskie pociski.

Po upadku powstania 1863 r. władze rosyjskie rozpoczęły prześladowania katolików. Kościół parafialny zbudowany jeszcze przez Stefana Batoro został przerobiony na cerkiew prawosławną. O.O. Franciszkanie z Dziśny byli wypędzeni, a ich kościół stał się parafialnym.

W czasie ostatniej wojny miasto Dziśna zostało zrujnowane. Kościół uszkodzony. Po wojnie wierni chcieli swoją świątynię odnowić, lecz władze miejscowe nie zezwoliły. W 1951 r. zakazano zbierać się na modlitwy i nabożeństwa w odpowiednio przysposobionym budynku ochronki kościelnej, gdzie przed wojną mieszkały siostry zakonne i dzieci-sieroty. Ksiądz Ziraiko zmuszony był wyjechać do sąsiedniej parafii Mikolajewskiej, stamtąd do Łużek, gdzie wkrótce go uwieziono. Po wyjściu z więzienia wyjechał do Polski.

W takich to okolicznościach dzisiejska o wielowiekowej historii parafia przestała istnieć. Wielu parafian z tego powodu wyjechało, nieliczni pozostali byli zmuszeni do posług religijnych udawać się do miejscowości odległych o dziesiątki kilometrów.

W 1958 r. władze miejscowe postanowiły całkowicie zburzyć świątynię. Sprowadzeni

w tym celu saperzy zdołali zburzyć jedynie dach i sufit, ściany nawet nie pękły.

Zastępuje na uwagę taki niecodzienny przypadek. W piękny słoneczny dzień, dzieci miejscowej władzy, po egzaminach maturalnych, bawiły się przed kościołem. Zaczęły strzelać do figurki Matki Bożej, ustawionej w niszy nad wejściem do świątyni. Dwoje nie trafiło, natomiast Wołodzia Sorokin trafił w paluszek ręki i odcbił, z czego był bardzo zadowolony. Następnie udali się do Dźwiny, by się wykapać. Raptem na jasnym niebie pojawiła się mała chmurka, zabłysła błyskawica, zagrmiało raz jeden i Sorokin padł rażony przez piorun. Na mogile tego "zucha" ustawiono pomnik, który też został rozbity przez piorun.

Po tych wypadkach znów wezwano saperów. Zburzono przednią ścianę z figurką Matki Bożej, zburzono piwnice, jednakże nie zdołano zburzyć pozostałe trzy ściany, które stoją do dziś bez jednego pęknięcia, podczas gdy w domach mieszkańców pękały szyby i rysowały się murowane ściany.

Władze zmuszone były zaprzestać tej haniebnej roboty.

W takim oplakany stanie kościół-męczennik pozostaje do dziś.

W 1991 r. wierni rozpoczęli odradzać parafię. Na początku modlili się pod ścianą

zniszczonej świątyni, potem w mieszkaniu, później w państwowym domu i jednocześnie zbierali składki na odbudowę kościoła. Za uzyskane środki oraz dzięki pomocy organizacji i kolchozów została odnowiona zakrystia i część kościoła, gdzie teraz odbywają się nabożeństwa. Zawdzięczając ofiarności ojca Roberta Krzywickiego mamy możliwość prawie co niedzielę i w święta uczestniczyć w mszy św.

Teraz musimy odnowić mogiły księży na przykościelnym cmentarzu. Jest to bardzo trudna sprawa. Swego czasu jedna powołana przez sowieckie władze osoba nie znalazła w Dziśnie innego miejsca na budowę domu jak właśnie na tym cmentarzu. Na mogiłach księży stoją dziś zabudowania gospodarcze (o kilka metrów od ścian świątyni).

Dzisiejsza parafia rzymsko-katolicka jest najstarsza w naszej miejscowości. Parafianie gotowi są oddać wszystkie swoje siły i środki na jej odrodzenie, na odbudowę swojego kościoła-męczennika. Jednak stały się ciężkie czasy, kiedy wszystko zżera inflacja. Nie tracimy jednak nadziei, że jeżeli nie my, to przynajmniej nasze dzieci i wnuki będą się modlić w nowej pięknej świątyni p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Parafianie Dziśny.

Tylko ten, kto w cierpliwości trwa przed milczącym Bogiem - a może trzeba będzie trwać bardzo długo - modli się prawdziwie.

Kard. Josef RATZINGER

JESTEM POLAKIEM

Jestem Polakiem, polską mam duszę.
I polskie serce w piersi mej bije.
Polską krew, polskie nazwisko noszę.
Z polskiej - em ziemi wyrośli i żyję.
Polski mnie ojciec, matka zrodziła.
Pierś swą za pierwszy pokarm mi dała.
Polskim pacierzem mówić uczyla.
Polską mnie pieśnią wykołysała.

Jestem Polakiem, po polsku czuję
Kocham nad życie polską ojczyznę.
Wszystko co polskie kocham, szanuję.
Jak droga, świętą ojców spuściznę.
Jestem Polakiem: do mnie należy.
Przeszłość i przyszłość mojej Ojczyzny.
Chętnie za wolność Polski, Macierzy,
Oddałbym mienie, życie, krew, blizny.

Antoni KUCHARCZYK

Poeta chłopski i grajek wiejski

CZŁOWIEK I WIARA



U PARAFIAN ŚWIRY

W czasach smutnych i ponurych gdy szalał terror ateistyczny kościół w Świrze został zamieniony na filię zakładów zbrojeniowych. W momencie przekazania wiernym był w stanie przerażającym.

Dzisiaj, po pracochłonnych i kosztownych remontach, kościół jest pięknie odnowiony, okna zdobią witraże o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Ludzie garną się do kościoła, odnawia się życie religijne a z nim, miejmy nadzieję, ruszy i odrodzenie narodowościowe miejscowych Polaków.

T.M.

Na zdjęciach: kościół w Świrze; podczas Mszy Świętej, ksiądz Wojciech Lemański

Fot. Michał ANISZCZENKO



ODPUST ŚW. JERZEGO W PRZEŁOMIE

Odpust św. Jerzego 23 kwietnia przypomina nam nasze dzieciństwo i młode lata, kiedy był on u nas bardzo uroczysto obchodzony. Jakże to były szczęśliwe i radosne czasy. Mieliliśmy kościół i klasztor Ojców Kapucynów pod wezwaniem św. Jerzego i Imienia Maryi. Ludzie ze wszystkich stron ciągnęli do naszego kościoła, do cudownego obrazu Matki Przelomskiej i św. Jerzego. Ale przyszły straszne czasy. Komunizm, prześladowanie, wszystko zniszczyli bolszewicy, klasztor zabrano, a kościół rozwalili i spalili, a to święte miejsce porosło już lasem. My ze łzami w oczach opowiadamy swoim wnukom, że tu na tym miejscu stał kościół i klasztor.

Ale u Pana Boga nie ma nic niemożliwego. Przyjechał na nasze strony ks. Stanisław Gawlik, dowiedział się o naszym Przełomie i po tylu latach smutku i rozgoryczenia odprawił pierwszą Mszę św., wygłosił piękne kazanie o tym, że najważniejsze, aby kościół w duszach ludzi nie zniszczyli, a nowy kościół wkrótce wybudujemy. Nie mogliśmy w to uwierzyć, ale człowiek może wszystko z Tym, który nas umacnia. Dziś mamy już postawiony skromny mały kościółek, za pomocą Bożą i oczywiście dzięki staraniom naszego kochanego ks. Stanisława za co z całego serca szczerze mu dziękujemy. I chociaż nasze pokolenie rozsiane jest po całym świecie, chcemy

przez waszą gazetę "Głos z nad Niemna" zaprosić na odpust św. Jerzego do Przełomu, byśmy mogli być razem chociaż duchowo. Jeśli można chcę przywitać naszą Matkę słowami, jak kiedyś przy odsłonięciu obrazu śpiewali Matce Najświętszej:

Witaj Nam witaj
O Przelomska Pani
Pragnę Ci złożyć
Hold twoi poddani
Niosąc przed tron Twój
Na znak dziękczynienia
Wszystkie swe żale,
Radości, cierpienie!

Władysława LEWSZYK

Nic mi nie zabierasz
wszystko należy do Ciebie
ale...
daj kamyk
bym nie więzła
w dłoniach powietrza
daj liść
bym czuła
puls doskonałości
daj czułą nitkę światła
bym zszyla brzegi
zbyt wiele?
Rosnę pod korą
czule opiekując się
myslą
o TOBIE
Małgorzata SKWAREK

Bóg jest prawdą.
I kto szuka
prawdy, szuka
Boga, choćby o tym
nie wiedział.

Edyta STEIN

O JĘZYKU W KOŚCIOŁACH RAZ JESZCZE

W Ustawie o mniejszościach narodowych jest wyraźnie zapisane, że mniejszości narodowe mają prawo użytkowania języka ojczystego nie tylko w życiu codziennym, lecz również i przy sprawowaniu obowiązków religijnych. Dzisiaj ludzie wierzący powinni sami decydować w jakim języku będą się modlić, tylko oni i nikt inny nie może o tym decydować. Dlatego niezrozumiałą rzeczą jest fakt, że władze ingerują w tę sprawę.

Podczas świąt Bożego Narodzenia w radiu i telewizji o tym święcie mówiło się mimochodem, cedząc informację przez zęby: wiadomo, przemilczeć - nie wypada, a na głosnik - nie jest pożądane...

Natomiast o prawosławnych kołach mówiono przez dwie doby, i Filaret zwracał się do wiernych, lecz nie w języku białoruskim a rosyjskim. On może.

Świąteczne orędzie Biskupa Aleksandra Kaszkewicza było w języku białoruskim. Czyżby on nie miał prawa zwracać się do wiernych w języku ojczystym. Jak to byłoby przyjemnie Polakom usłyszeć język polski z ust naszego "białoruskiego" biskupa. Osobiście uważam, że lepiej byłoby zrezygnować z wystąpienia, niż iść na kompromis.

Jedynie mały procent z 18,1 miliona uchodźców z całego świata szuka schronienia w Europie Zachodniej. Ich liczba nie jest w stanie zmienić religijnych i kulturalnych tradycji danych regionów. W 1992 r. tylko 557 tysięcy osób znalazło azyl w Europie Zachodniej.

Ks. Luigi Di Liegro, dyrektor Caritas diecezji rzymskiej, powiedział, że Włochy przyjęły tylko kilku uchodźców po-

Czy Zachód uchyli drzwi?

Setki tysięcy osób, szukając ucieczki od ubóstwa i wojny, próbują osiedlić się w Europie Zachodniej, w której rządy coraz niechętniej przyjmują uchodźców. Taka sytuacja niepokoi przedstawicieli Europejskiej Caritas, koordynującej pracę różnych katolickich instytucji pomocy społecznej, którym utrudnia się niesienie pomocy cierpiącym ludziom. Nadto przedstawiciele Caritas wypowiadają się stanowczo przeciwko narastającej fali przemocy wobec obcokrajowców.

W 1992 r. tylko 557 tysięcy osób znalazło azyl w Europie Zachodniej.

Ks. Luigi Di Liegro, dyrektor Caritas diecezji rzymskiej, powiedział, że Włochy przyjęły tylko kilku uchodźców po-

litycznych, lecz "z powodu masowego napływu Albańczyków w 1991 r. ciągle myślą, że zarzuceni są prośbami o azyl". Po upadku komunizmu w Albanii do granic włoskich przybyło w sumie 20 tysięcy jej mieszkańców. Prawie wszystkich odesłano z powrotem, uważając ich za uchodźców gospodarczych, a nie politycznych, którym przysługuje azyl w tym kraju. Włochy mają jedno z najostrożniejszych przepisów imigracyjnych i w całym 1992 r. udzieliły azylu jedynie 2,5 tys. osobom. Dla porównania w Niemczech w tym czasie przyjęto 438 tysięcy uchodźców.

Z 2,2 miliona osób zmuszonych do opuszczenia swoich domostw w dawnej Jugosławii zaledwie 370 tysięcy znalazło czasowe schronienie w innych krajach europejskich; reszta nadal musi przemieszczać się z obawy przed działaniami wojennymi.

Już w 1992 r. Europejska Caritas wezwała do "szerszego otwarcia drzwi dla imigrantów i ludzi szukających azylu".

przyszłość. W kościołach nauka religii powinna odbywać się wyłącznie w języku polskim, dzieci łatwo się uczą (przykład - moja wnuczka, 3,5 roku).

W naszym kościele (Lida, parafia Słobódka) pracuje ksiądz Igor, zagorzały zwolennik białorusizacji Kościoła. Ludzie starsi są zbulwersowani. Ciągłe stara się wmówić młodzieży, że nie są Polakami, a katolikami - Białorusinami. Rozmawia z młodzieżą wyłącznie w języku białoruskim.

Godna pochwały jest jego postawa patriotyczna wobec Białorusi i języka białoruskiego, lecz nam Polakom w kościele potrzebni są księża-Polacy z ich entuzjazmem patriotycznym.

Uważam, że ZPB powinien zwrócić na to uwagę. ZPB i Kościół powinni współdziałać uzgadniając swe stanowiska, tylko wówczas będziemy mieli pozytywne wyniki.

Białoruscy neobolszewicy dobrze rozumieją cechy polskiego charakteru narodowego, szczególną religijność narodu i wykorzystują to przy białorusizacji Kościoła. (Nie wiem dlaczego, ale w Cerkwi tego nie robią). Nie możemy się na to zgodzić, gdyż może to doprowadzić do powszechnej białorusizacji Kościoła, zapoczątkuje to koniec naszego Odrodzenia i stworzy zagrożenie naszemu istnieniu jako mniejszości etnicznej. Potomkowie nam tego nie wybaczą.

Szkoda również, że ostatnio osłabły więzi kulturowe z Macierzą. Tak się chce odczuwać poparcie bratnich serc w Polsce.

Należy zawsze pamiętać czym się kończy przymusowa asymilacja i niech to będzie przestroga.

Wiktor LAUDAŃSKI

Lida

Należy odradzać nasz piękny język, kulturę, tradycje. Nasze dzieci i wnuki to nasza

WSPOMNIENIA

Grażyna Lipińska

JESLI ZAPOMNĘ O NICH...

ODCINEK XIII

NIEMCY

Na szosę wyrwają się zmorotyżowane wojska niemieckie. W awangardzie pędzą motocykle - po dwa w szeregu - jedna dwójka za drugą; jest ich kilkadziesiąt par. Wiszą nad nimi towarzyszące im samoloty myśliwskie. Motocykliści w czarnych mundurach, w czarnych pelerynach.

- Szatany... szatany... - zgrzyta zębami Genia i zasłania oczy.

Po dłuższej chwili ze zgrzytem, szcękaniem i warkotem wtaczają się czołgi. Suną z otwartymi włazami przez ulice jak na paradzie. Bezpośrednio za czołgami ciągnie zmorotyżowana armia niemiecka, samochody... samochody... Jedne znikają za czołgami, inne wjeżdżają na boczne uliczki i podwórza i tam zatrzymują się. Żołnierze zeskakują na ziemię, rozchodzą się po domach, rekwirując większe pomieszczenia. - Raus! Raus! Na te okrzyki w trzy minuty domy pustoszeją. Pochylone figurki mężczyzn, kobiet, dzieci uciekają w popłochu. Niemcy pośpieszają ich kopniakami. Jeszcze nie strzelają, nie mordują, ale terroryzują swym wyglądem, krzykiem i gestami. W rękach niektórych podniesione szpicruty, wspaniała broń na cywilów, którzy od pierwszego spotkania z "panami świata" powinni poczuć się psami.

Tak jak i wczoraj bose, obdarte, owrzucone i zmęczone kontynuujemy wędrówkę na zachód. Spotykamy grupę byłych więźniów, którzy ocalili z pogromu i wyrwali się z rąk bolszewickich w niespotykany gdzie indziej spo-

sób. Naczelnik ich konwoju był bardziej ludzki, czy też bardziej przedsiębiorczy od innych. Zdobył kilka ciężarówek, na które ładowano maruderów zamiast ich rozstrzeliwać, jak czyniono to z nami i więźniami dziesięciu innych kolumn. Jednak przyszedł moment, kiedy nad pędzonymi przez niego więźniami zawisła pewna śmierć. Kurier z Moskwy przywiózł rozkaz likwidacji politycznych. Nie trzeba było robić selekcji, bo cały ten etap składał się z będących jeszcze pod śledztwem aresztantów politycznych. Naczelnik rozkazał wszystkim leć na polance. Leżących otoczyli konwojenci z wycelowanymi lufami

rkmów. Naczelnik wolno podał na strzępki otrzymany od kuriera papier, a potem - zamiast rzucić rozkaz strzelania - wyrwał rewolwer zza pasa i sam się zastrzelił. Przerażeni tym i zdeorientowani konwojenci puciekali, a 1200 uratowanych cudem więźniów rozeszło się małymi grupkami po lasach i drogach.

Naprzeciw nam posuwa się w szybkim tempie wspaniałe uzbrojone i zorganizowane wojsko niemieckie. Pędzą samochody z żołnierzami, niektóre zatrzymują się - żołnierze oczyszczają szosę, ustawiają w szeregi porzucone przez bolszewików czołgi i armaty, str-

cąją do rowów pogruchtane samochody i wozy, naprawiają nawierzchnię drogi, remontują słupy i przewody linii elektrycznych. Wszystkie najdrobniejsze kołeczka olbrzymiej maszyny wojennej grają zgodnie. Każda mrówka niemiecka wie, co i jak ma robić dla swojego państwa-mrowiska.

Ludność białoruska patrzy na żołnierzy niemieckich jak na przybyszów z obcej planety. Nie ma z nimi wspólnego języka, ale nie boi się ich. Na razie domy i chaty przy głównych traktach są narażone na rekwirowanie przez wojska niemieckie drobiu i prosiaków - o ile w ogóle chata sowieckiego obywatela posiada takie dobra.

Nocujemy w budynku szkolnym. Przyjmuje nas młoda białoruska nauczycielka. Odwiesza ze ścian i wyrwa z książek portrety Stalina, Lenina, Marksa i innych wodzów rewolucji i rzuca na ognisko rozpalone na placu szkolnym. Pomaga jej tłum dzieci. Żeby Niemcom dostało się - Genia śpiewa swoje ulubione: - "Hej partyzanci majora Hubala..." i uczy tej pieśni młodzież białoruską. Jednym słowem - hajda na Hitlera! Hajda na Stalina! Pełną pierś wdychamy swobodę wyrażania swych uczuć. Najgłośniej przyspiewuje i najwięcej cieszy się młoda nauczycielka pastwiąc się ciągle nad wizerunkami Stalina. - Jestem córką kolchoźników - tłumaczy nam.

W Mińsku nie ma śladu beztróskiego nastroju kolchozów. Niemcy zaraz po zajęciu miasta kazali wszystkim mężczyznom zebrać się na placu. Popędzili ich stamtąd za jakieś ogrodzenia, otoczyli wojskiem i trzymali bez jedzenia i

wody. Kobiety ponad głowami żołnierzy niemieckich rzucały im żywność i odzież. Po dwóch dobach zatrzymani zostali wypuszczeni i powrócili do domów. Ale te dwie doby niepewności i strachu wystarczyły, aby obudzić w Mińszczyźnie rozczarowanie i nieufność do nowych władz. A potem pierwsze fakty nieludzkiego obchodzenia się Niemców z jeńcami bolszewickimi wznęcają wśród tych, co mają bliskich w wojsku sowieckim, solidarność z Czerwoną Armią i jednocześnie gniew i niechęć w stosunku do Niemców.

Pierwsze bicze niemieckie, które spadły na bezbronnych jeńców sowieckich, pierwsze strzały, które położyły ich trupem zadecydowały o przyszłej klęsce Niemiec. Ja z Genią - niby to obce, ale darzone zaufaniem miejscowych ludzi, patrzymy na Niemców nie tylko ze zgrozą i oburzeniem jak na okrutnych drapieżników, ale i z politowaniem jak na obłąkanych, którzy swą głupotą i nikczemnością sami sobie kopią grób pod nogami.

Spotykamy w Mińsku dużą grupę jeńców pędzonych batogami przez Niemców. W oczach i postawie żołnierzy jest tyle pogardy, wstrętu i złości do tych "Brdnych tchorzów" poddających się setkami tysięcy. W postawie jeńców - zmęczenie i przygnębienie. W ich oczach pierwsze przebliski nienawiści. Naokoło pełno kobiet, wołają coś do jeńców. pytają o swych bliskich, rzucają głodnym chleb. Konwojenci niemieccy odpędzają ich smaganiem byków, a do jeńców odpowiadającym kobietom lub schylających się po rzucany chleb, strzelają beztrosko. Rozstrzelują też utrudzonych, którzy nie mogą dotrzymać kroku całej kolumnie. Ranni i trupy zostają na drodze. Kobiety unoszą ich i uprowadzają do swych domów.

CDN

EPITAFIUM

NAPISANE KU CZCI ADAMA LENKIEWICZA ZAMORDOWANEGO W 1940 R. W M. KALININIE (TWER).

Kochany Adasiu, opuściłeś ten świat przez kaprys rozwścieczonej bandy. Będiesz w sercach naszych kwitł jak najcudniejszy kwiat, Ty, człowieku wyższej rangi. Przy każdym wspomnieniu o Tobie Łzy wyciska ból i tęsknota Ty w Miednoje we wspólnym grobie, w który wrzuciła Cię hołota. Adasiu drogi, gdy Cię wrzucono między kolegami-trupami co wtedy myślałeś? Na pewno w myślach żegnałeś się z nami Serce Twe drgnęło ostatni już raz, myśl błyskawicznie przemknęła Ci w głowie

i przez niedługi już czas znalazłeś się w Miednoje we wspólnym grobie. Do końca życia mego Będę pamiętać o Tobie, Kochanego brata mego, tak postanowiłam to sobie. Bóg Najwyższy pomógł Ci znieść te cierpienia I na pewno przyjął Cię do siebie, Bo byłeś przykładem męki tych znośnienia. Boże, sprawiedliwy przyjmij go w Niebie. Drogiemu bratu Siostra Helena SZOŁOMICKA Pińsk

CZŁOWIEK, KTÓREGO LOS NIE OSZCZĘDZAŁ

Człowiek o barwnym życiorysie, którego los nie oszczędził żadnych niespodzianek, Aleksander Szaroch ma obecnie 77 lat i mieszka w Oszmianach.

Dane mu było zwiedzić i poznać całą Europę, żyć w wolnej Polsce i wolnej Białorusi, jest żywą legendą czasów pokoju i czasów wojny, łagrów i niewoli, przykładem bezsilności człowieka wobec reżymu władzy, wobec nieprawomyślności.

Przed II wojną światową mieszkał w Powarkach w pow. Działowa wileńskie, pracował w gospodarstwie rodziców. W 1938 r. powołany do wojska, legionista, Pułk Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego, 4 kompania, legitymacja osobista nr. 62, odbywał służbę wojskową w Wilnie.

Nie posiadał zdjęć do legitymacji, więc w miejscu fotografii odcisk palca.

Po zajęciu Wilna przez Sowietów, w 1939 r. pułk rozwiązano i pan Aleksander Szaroch powrócił do domu.

W 1941 r. zmobilizowany ponownie w Dokszytach, lecz z obawy przed Niemcami, znów uciekł, nie miał ochoty nikogo zabijać.

Tak relacjonuje swoją opowieść z tego okresu.

Do wschodu słońca Niemcy spali, a w tym czasie partyzanci sowieccy spalili kościół i chociaż komendant krzychał bić Niemców, pan Aleksander nie rwał się do walki. W mieście toczyła się bitwa, ale w kilku kolegów uratowali rannego w walce i schowali się przy torze kolejowym aby przeczekać. Po strzelaninie przeskoczył przez mur i uciekł do mieszkających w pobliżu

krewnych, chciał szybko wracać do domu.

Krewny dał ładnego konia z jasną grzywą, aby szybciej mógł dojechać do Powarki, lecz przyjechał do Szantor, a na drogę wychodzi kobieta, która rozpoznała swojego konia, zaczęła prosić p. Aleksandra, żeby jej go zwrócił i uprosiła. Tymczasem sąsiad opowiedział Niemcom, że p. Aleksander był u partyzantów i znów go zabrali, ale potem sprawdzili dane i wypuścili do domu.

Do 1943 r. przebywał w domu, pracował z rodzicami i rodzeństwem, ale znów zmobilizowali go Własowcy w Radziłonowie i zawieźli za Dokszyce, aby walczył z partyzantką sowiecką. Nie rwał się do tej walki, to znów Niemcy zabrali go jako powołanego na oblężenie przeciwko partyzantom.

Był koniuchem, przewoził na wozie miny, które Niemcy zakładali w pobliżu Królewskiej. Nie mógł wymigać się od udziału w wojnie.

Pech, a może przypadek zrzucił, że zachorował na tyfus i odtąd zaczął się wędrówki p. Aleksandra po Europie. Najpierw był szpital w Giełboku, gdzie w czasie pobytu dostał aż odleżyn, potem przewieziono chorego do Wilna, następnie do Warszawy a stamtąd do Rachenbach, gdzie przeżył bombardowanie.

Potem, gdy już wyzdrowiał, Niemcy pociągami zabrali go do Włoch i tam znów był koniuchem w Bolonii, potem Neapolu. W 1944 r. widział, że idą Amerykanie i jest polskie wojsko, poszedł do Ankony i wstąpił do polskiego wojska. Rosjanie, którzy z nim służyli wstępowali do wojska rosyjskiego. Polacy

przywieźli go do kompanii i posłali na kurs szoferów. Jeździł Fordem w II korpusie, na własne oczy widział Andersa.

Po zakończeniu wojny z Italią przewieziono go do Anglii skąd w 1945 r. wrócił do Polski.

Nawet w Siemiatyczach ożenił się, chciał prowadzić gospodarstwo, ale polska milicja zainteresowała się nim jako wrogiem ludu. Odebrano mu dokumenty i wywieziono do Warszawy. Przesiedział tydzień. Potem była Legnica, Brześć, Mińsk - więzienie i sąd w Połocku. Proces odbywał się z paragrafu 58.1a i skazano go na 25 lat więzienia i 5 lat w zawieszeniu.

Po wyroku był Smoleńsk, Orsza, Moskwa, Piotropawłowsk, Czelabinsk, Karaganda, gdzie w łagrze przesiedział 5 lat, a był to rok 1951.

Za dobre spawowanie i wyteżoną ponad siły pracę 7 osobowa Komisja w Karagandzie badała ponownie sprawę p. Aleksandra Szarocha zadając pytania:

- Dlaczego uciekłeś z partyzantki? Odpowiadał szczerze:

- Ojciec był chory musiałem pomagać w gospodarstwie.

- A czemuś nie uciekł od Niemców?

- Byłem chory na tyfus, nie mogłem uciekać.

Szacowna komisja z ulaskawienia zdjęła 10 lat.

Po śmierci Stalina w łagrze zrobiło się lżej. Zdjęli numery, można było swobodnie poruszać się, rozmawiać. Wrócił do Oszmiany w 1956 roku. Komisja zwolniła więźnia. Dali dokument "Sprawka N 063083 Ministerstwo SSSR. Vnutrennich Dziel"

Ożenił się po raz drugi, dochował dzieci, mieszka w Oszmianach, uśmiecha się do życia, pogodnie patrzy w przyszłość, lecz los nie był dla niego łaskawy, chociaż pozwolił mu poznać kawał świata, doświadczyć życia w doli i niedoli, wpłatał go w sam środek wydarzeń i napiętnował.

Opracowała M. ŚWIGOŃ

Pamięć o wojnie

Plebańce to nieduża wieś, która liczy tylko 13 domów. Dużo domów spaliło się w czasie wojny, gdy Niemcy cofali się na Zachód. Do naszej wsi przyjechała mała, "rozbita" jednostka, była u nich kuchnia, kilka armat, konie i to wszystko zmieściło się w naszej stodołę i częściowo w krzakach. Chyba ktoś doniósł o pobycie Niemców w naszym domu, ponieważ niedługo potem zaczęła się prawdziwa strzelanina, na nasze szczęście pociski nie trafiły w nasz dom, chociaż dookoła wszystko się paliło.

Postanowiliśmy porozmawiać z jednym z niemieckich oficerów, chcieliśmy się dowiedzieć co mamy robić. Ku naszemu zdziwieniu jeden z nich zaczął rozmawiać z nami po polsku i powiedział, że najlepszym wyjściem dla nas była ucieczka do lasu. Przed odjazdem zabraliśmy krowę, zaprzęgliśmy wóz i pojechaliśmy. Widocznie zauważyli nas nasi "oswobodziciele", ponieważ dopóki nie zniknęliśmy za pogórkiem strzelano po nas, kule gwizdały nam koło uszu. Przenocowaliśmy u krewnych, którzy mieszkali niedaleko, pociski tam nie dolatywały, dlatego mieliśmy trochę spokoju. Wczesnym raniem usłyszeliśmy dochodzące ze wsi krzyki, strzelaninę i zobaczyliśmy palące się domy. Jak później dowiedzieliśmy się spalone cztery domy, zginęło 18 żołnierzy rosyjskich. Dopiero wieczorem ośmieliliśmy się wrócić do domu. Z Niemców zostało tylko trzech młodych chłopców, było to łącznościowców. Kiedy, obawiając się tego, że od sąsiednich domów ogień przerzuci się na nasz, postanowiliśmy powynosić sianie, wóz i inne drobiazgi. Przyszli oni nam z pomocą. Później jeden z nich pokazał nam łańcuszek z medalikiem, który nosił na szyi, i powiedział, że jest katolikiem. Widocznie chcieli, żebyśmy

złe o nich nie myśleli, faktycznie nie wszyscy byli okrutni i bezlitośni. Zdarzyło nam się spotkać z przeciętnymi żołnierzami, którzy byli na siłę zaciągani do wojska. Gdy przyszłiśmy nazajutrz, już ich nie było. Drzwi były szczelnie pozamykane. Niedługo potem, wpadło ruskie wojsko jak błoto, od którego na sercu lżej się nie zrobiło, a nawet na odwrót.

Po wojnie kilka rodzin wyjechało do Polski, kilku gospodarzy przeniosło się do Brasławia i Wilna. Dzisiaj nas, Polaków, została mała garstka. Z całej wsi jedynie nasza rodzina należy do Brasławskiego Oddziału ZPB, prenumerujemy "Głos znad Niemna", gorzej jest z telewizją polską. Niestety, nie odbieramy programu polskiego "Nad Niemnem". Próbowaliśmy zbierać podpisy z prośbą o nadawanie tego programu na naszych terenach, niestety wszystko bez skutku. Dlaczego nasz Szanowny Rząd stawia taki opór, czy coś się zmieni w tej sprawie?

Z uszanowaniem Helena TUREK

Plebańce

Obwód Witebski

Od redakcji: Kierownictwo ZPB niejednokrotnie pertraktowało do Republikańskiego Komitetu Telewizji i Radia z prośbą o transmisję programu polskiego "Nad Niemnem" na terenie całej Białorusi. Niestety, miejscowy Grodzieński ośrodek telewizyjny z przyczyn technicznych nie potrafi transmitować programu na inne obwody. Odbierają go tylko w obwodzie Grodzieńskim i Brzeskim. Dlatego prosimy Was, nasi drodzy Czytelnicy, jeżeli zależy wam na odbieraniu programu polskiego, o zwracanie się do Białoruskiego Komitetu Telewizji i Radia, z prośbą o transmitowanie programu na kanale republikańskim.

25, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
10.05. 21.35. Пад купалам Сусвету. 10.15. 20.25. Пяць хвілін на жарты. 10.20. «І не пакінуць дзе...». Міжнародная праграма. 13.30. Навіны. 13.40. «Пан-Ці» TV. 14.30. Каралеўскае палаванне. 15.30. Тэлебацчанне — школе. Гісторыя Беларусі. 16.05. Рэспубліканскія спартыўныя «Кубак федэрацыі коннага спорту Беларусі». 16.55. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. Тэлежурнал «Пашукі». 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. «Над Нёманам». Праграма на польскай мове. (Гр.). 18.30. Дэзнінкі Прынёмання. (Гр.). 18.45. Вяснік гарсавета. (Гр.). 19.00. Вытворчасць і закон. Прымае ўдзел старшыня вышэйшага гаспадарчага суда Беларусі, прэзідэнт саюза юрыстаў Беларусі У. В. Бойка. Прамая лінія. 19.50. Экалогія (Гр.). 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.45. Надвор'е. 21.55. Студыя «Тэлебарбар». 22.00. Спартыўны тэлекур'ер. 22.20. «Марш на Хрысце, або Адапта за здаруд». Прэм'ера спектакля Беларускага тэлебацчання. 23.20. НіКа. 23.35. Радавод.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
17.00. 20.00. 23.00. Новості. 17.25. Мініатюра. 17.40. Документ і судыбы. 17.45. Гол. 18.20. Прэм'ера худ. тэлесеріала «Горыч і другі». 24-я серія. 18.50. Мужчына і жанчына. 19.40. Спокойной ночі, малышы! 20.45. Тэатр-ТВ. Дзве главы аднаго романа. 21.45. Большы тэнор Большога тэатра. Творчы вечар Зубрава Соткілава. 23.10. Прэс-экспрэс. 23.15. Ночная жыццё горадоў міра. 23.55. Дзёньнік чэмпіяната міра па хокею.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Семь нот в тишине. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.25. Ваше право. 8.40. Мульти-пульти. 9.10. «Городок». Развлекательная программа. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Бизнес в России. 15.50. Там-там новости. 16.05. Новая линия. 16.50. Спасение 911. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Петербургские истории. Встреча с Т. Дорониной. 18.25. Ностальгия. 19.25. Подробности. 19.35. Детектив по понедельникам. «Дельта форс команда II». 21.25. Без ретуши. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Поет Европа. 23.00. Экран криминальных сообщений. 23.10. Аниматика. 23.55. Кинолегенды. «Гетисбург».

ПОЛЬША-I
13.10. Программа дня. 13.15. «Семейный альбом». Сернал на английском языке. 13.40. Английский язык для детей. 13.45. Программа для подростков. 14.30. Школы в Европе. 14.50. Артысты і модели. 15.50. Реклама двигателя торговли. 16.25. Ближе к Европе. 16.55. Программа дня. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Лаборатория. 18.40. Домашний юрист. 19.00. Сернал пр-ва Англія. 19.30. Телетатральный журнал. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новості. 21.10. Телегетар. «Сестрички». 22.25. Прямое из Бельведера. 22.40. Миниатюры. 22.45. Репортаж. 23.40. Лексикон польской развлекательной музыки. 00.00. Новості. 00.15. Музыкальная программа. 00.30. «Без конца». Фильм пр-ва Польши. 02.15. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II
15.00. Публицистическая программа. 15.50. Программа для детей. 16.20. Приветствие. 16.35. Мультисернал. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.15. Тележурнал. 17.40. Обзор кинохроник. 18.15. Польская кинохроника. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сернал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Телетурнир. 20.05. Документальный фильм. 21.05. «Ночные заседания». Сернал пр-ва США. 21.35. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.00. «Воспоминания». Фильм пр-ва США. 00.30. Марафон трезвости. 01.00. Панорама. 01.05. Ночь и стресс. 01.20. Вечер песни. 02.00. «Ночные заседания». Сернал пр-ва США.

26, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Дэлавая хроніка. 8.20. 21.30. Пад купалам Сусвету. 8.30. 23.20. Надвор'е. 8.40. Пяць хвілін на жарты. 8.45. «Тайны старажытных п'ячор». Дак. фільм. 9.00. Тэлебацчанне — школе. Гісторыя Беларусі. 12.10. «Нова і Кі-топ-10». 13.10. Тэлежурнал «Гу-гу». 13.30. Навіны (з сурдаперакладам). 13.40. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. Дак. фільм. 14.10. Тэлебацчанне — школе. Беларуская літаратура. 14.40. Чарнобыль: праблемы і выклікі. Тэлеапраца Мінска, Гомеля, Брэста, Кіева, Гродна. Віцебска. 18.00. Дэлавая хроніка. 18.10. Абласныя навіны. (Віцебск). 18.25. «Тэледыялог». Міжнародны год сямі і ў Гродне. 18.45. «Дзёньнік Прынёмання». (Гр.). 19.00. Пад знакам «Ч». (Час, Чарнобыль, чалавек). Тэлерэдымафон. 19.20. Як называць нашчадкі гэты дзень. Прымае ўдзел намеснік старшыні Савета Міністраў Беларусі старшыня Дзяржаўна-чарнобыльскага Рэспублікі І. А. Кенік. Прамая лінія. 20.20. 21.45 Пад купалам «Ч». Тэлерэдымафон. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 22.00. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 1-я серія. 23.30. НіКа. 23.45. Канцэрт-рэвю. «Ахвярам чарнобыльскага катастрофы».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.05. Новості. 8.20. Веселые нотки. 8.40. Прэм'ера худ. тэлефільма «Пятёрбурскіе тайны». 6-я серія. 9.40. Дни армянской культуры в Москве. 10.10. 16.10. 440 герц. 10.50. 23.15. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новості (с сурдапераводам). 11.20. Наместнику прошлему. 14.25. Предприниматель. 15.10. Дело. 15.20. Прэм'ера мультфільма «Приключения Тома Сойера». 15.50. Волшебный мир или Синема. 16.50. Азбука собственности. 17.25. Планета. 17.45. «Пятёрбурскіе тайны». 6-я серія. 18.45. За строкой протокола. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Бомонд. 21.00. Прэм'ера тэлефільма «Похищение воды». 22.20. Хит-парад Останкино. 23.25. «Окно в ночь». Художественно-публицистическая программа. 23.55. Дзёньнік чэмпіяната міра па хокею.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. «Сталкер черной зоны». Док. фильм. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.35. Без ретуши. 9.20. Поклон вам люди. 15.20. Мульти-пульти. 15.40. Там-там новости. 15.55. Пожизненное вачура. 16.15. Новая линия. 17.00. Путь к согласию. 17.10. Хозяин. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Амика веритас. 18.40. Фильм-премьер. 19.25. Подробности. 19.35. Домашний экран. Прэм'ера худ. тэлефільма «Санта-Барбара». 309-я серія. 20.25. Шестое чувство. 20.55. Я лидер. 21.25. «Затеси» Виктора Астафьева. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Поет Европа. 23.00. Экран криминальных сообщений. 23.10. Телегетар России. «Лысяя певича».

ПОЛЬША-I
13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для детей. 14.30. Образовательное телевидение. 14.55. Наша Балтика. 14.50. Кухня. 15.05. Клуб домашнего компьютера. 15.20. 3-2-1-контакт. 15.45. Счет математики. 16.00. Рисуи с нами. 16.15. Камни не с той земли. 16.30. Двойной. 16.55. Программа дня. 17.05. Программа для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Сенсации двадцатого века. 18.40. Репортаж. 19.05. «Кролик Буг». Мультисернал пр-ва США. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новості. 21.10. «Поесть у Хорватии». Фильм пр-ва Югославии. 22.50. Сейсмограф. 23.10. Что нового? 00.00. Новості. 00.15. Музыкальная программа. 00.20. Необычные биографии. 01.20. После полуночи. 02.05. Программа французского телевидения.

ПОЛЬША-II
12.05. Калифорнийский блокнот. 12.15. Программа о животных. 12.45. Отчизна. 13.00. Документальный фильм. 14.00. Панорама. 14.05. «Водообороты жизни». Фильм пр-ва Франции. 15.00. Специальная линия. 15.50. Марафон трезвости. 16.20. Красивые легенды. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисернал. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.15. Публицистическая программа. 17.45. Отчизна. 18.10. Католическая программа. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сернал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Телетурнир. 20.05. Документальный фильм. 21.00. Публицистическая программа. 21.40. Репортаж. 22.00. Панорама. 23.30. «Клещи». Фильм пр-ва Франции. 01.05. Панорама. 01.10. «Старые приятели». Сернал пр-ва Голландии.

27, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30. 13.40. Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебацчанне — школе. Беларуская літаратура. 9.30. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 1-я серія. 10.50. Азбука. 13.30. Навіны (з сурдаперакладам). 14.20. Благая-навіда. 15.20. Планета людзей. 16.05. Для школьнікаў. 16.25. На музычных параллелях. 17.15. Дамажыце мне, людзі. Трагічны лёс Савяцкай ўлліваў са Слоніма. 17.40. Дэзнінкі Прынёмання. (Гр.). 18.00. «Гарадзіца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 19.00. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «НІКІ» Карамболь. 19.35. «Крэда». Праграма для дзелаў людзей. 19.55. Чарнобыль: праблемы і вырашэнні. Адакзы на пытанні глядачоў. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пяць хвілін на жарты. 21.40. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 21.45. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 2-я серія. 23.05. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусі. Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету; Надвор'е; НіКа; «Пачвары». Мультфільм для дарослых; Рок-аіленд-шоу.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.20. Новості. 8.20. Сорочка. 8.40. Прэм'ера худ. тэлефільма «Пятёрбурскіе тайны». 7-я серія. 9.40. Клуб путешественников (с сурдапераводам). 10.30. 15.50. Джем. 11.00. 14.00. Новості (с сурдапераводам). 11.20. Прэс-экспрэс. 11.30. Благост над Парижем. 14.25. Предприниматель. 15.20. Прэм'ера мультфільма «Приключения Тома Сойера». 16.20. Прэм'ера мультфільма «Летающий дом». 34-я серія. 16.50. Загадай СБ. 17.25. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 17.45. Документ и судьбы. 17.55. «Пятёрбурскіе тайны». 7-я серія. 18.55. Лидер. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. В гостях у Муслима Магомаева. 21.20. Футбол. Лига чемпионов. «Лацио». «Милан» (Италия). «Монако» (Франция). 23.20. Футбол. Лига чемпионов. «Португалия» (Испания). «Порту» (Португалия). 00.00. Дзёньнік чэмпіяната міра па хокею.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Клуб «Желтая подводящая лодка». 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.25. Мульти-пульти. 8.30. Похвали! 8.40. Домашний экран. Худ. тэлефільм. «Санта-Барбара». 311-я серія. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Там-там новости. 15.35. Знакомьтесь: хор «Благовест». 16.00. Телегазета. 16.05. Военный курьер. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Нахлыловцы. 18.30. Обычное дело. 18.45. Киномарафон. «Богини любви». 19.25. Подробности. 19.35. Киномарафон. «Анна». Худ. фільм из цикла «Богини любви». 21.25. «К-2» представляет: «Полетел в диавола». 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Поет Европа. 23.00. «Кабаре «Околесица». 23.55. Ночной сеанс. «Битва трех королей». 4-я серія.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай. 10.00. Новості. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. «Ребенок четверга». Фильм пр-ва США. 12.40. Репортаж.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Доброе утро. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.30. Утренний концерт. 8.45. Домашний экран. Худ. тэлефільм. «Санта-Барбара». 309-я серія. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Новая линия. 16.50. Прэм'ера док. фільма «Меншицы мира». 13-я серія. 17.20. Праздник каждый день. 17.30. Наш сад. 18.00. Экспоцентр представляет. 18.10. «Клуб». 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 310-серія. 20.25. Никто не забыт. 20.30. Путь к согласию. 21.05. Площади искусств. 22.00. Репортер. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Поет Европа. 23.00. Кинотеатр повторного фильма. «Три дня Виктора Чернышева».

ПОЛЬША-I
13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа для молодежи. 14.30. Орфография. 14.45. На заимской земле. 15.10. Поэтическая программа. 15.40. Художники молодой Польши. 15.55. Поэтическая программа для детей. 16.10. Каталог памятников. 16.20. Небо на земле. 16.45. Майское солнце. 16.50. Какая школа? 16.55. Программа на вечер. 17.05. Программа для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Экологическая программа. 18.40. Репортаж. 19.05. «Пароль: люблю тебя». Сернал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новості. 21.20. Спортивная студия. 23.10. 30 лет фестивалю студенческой песни. 00.00. Новості. 00.05. Музыкальная программа. 00.20. «Мстители». Фильм пр-ва США. 01.55. Ночное чувство без булыки.

ПОЛЬША-II
13.00. Документальный фильм. 14.00. Панорама. 14.05. Спортивная студия. 15.00. «Яносик». Сернал пр-ва Польши. 15.50. Артистическая программа. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисернал. 17.00. Панорама. 17.05. Тележурнал. 17.25. Животные вокруг нас. 17.50. Розыгрыш лото. 17.55. Кто ты есть? 18.05. Публицистическая программа. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сернал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Документальный фильм. 20.35. Документальный фильм. 21.00. «Дела Роси О'нейл». Сернал пр-ва США. 21.45. Тени жизни. 22.00. Панорама. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. «Работающая женщина». Сернал пр-ва США. 23.30. Тропинки души. 00.00. Спортивная студия. 01.30. Артистическая программа.

28, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам Сусвету. 8.20. Надвор'е. 8.30. 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.35. «Крэда». Праграма для дзелаў людзей. 8.55. Фільм-канцэрт. 9.15. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 2-я серія. 13-я Навіны (з сурдаперакладам). 13.40. «Рэзавітанне». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. 15.40. Тэлебацчанне — школе. Беларуская літаратура. 16.10. Майстарыня. 16.40. Радавод. 17.30. Асацыяцыя дзіцячых прэсы прадстаўляе: «Непаседа». 17.40. Фонд «Дзеці Чарнобыля» і яго дзейнасць. 18.00. «На цэпай замлі». Кінаарыс. 18.10. Абласныя навіны. (Гродна). 18.25. Размова з нагоды. Дапамога былым в'язням. (Гр.). 18.35. «Лёс і людзі». Выпрабаванне А. Іванова. 19.00. Зачытае маё пісьмо... 19.05. Дэдка за разпук. 19.30. Роднае слова. 20.00. Пазіцыя ўрада. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Семнаццаць імгненняў вясны». 3-я серія. 22.50. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусі. Пасля заканчэння — Пад купалам Сусвету; «Дзесяць мінут плюс стагоддзе». Перадача 1-я; Надвор'е; НіКа; Міжнародны турнір па кёрлінгу; Баскетбол. Чэмпіянат Беларусі. РТІ-1 — РТІ-2, 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.10. Новості. 8.20. Мультфильм. 8.35. Прэм'ера худ. тэлефільма «Пятёрбурскіе тайны». 8-я серія. 9.35. «В мире животных». 10.10. 16.10. ... До 16 и старше. 10.50. 23.20. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новості (с сурдапераводам). 11.20. Футбол. Лига чемпионов. Полуфинал. «Барселона» (Испания) — «Порту» (Португалия). 14.25. Предприниматель. 15.20. Прэм'ера мультфільма «Приключения Тома Сойера». 15.50. Выступае ансамбль «Казачья воляница». 16.50. Технодом. 17.25. За кулисами. 17.45. Документ и судьбы. 17.55. «Пятёрбурскіе тайны». 8-я серія. 18.55. Кинопанорама. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Лотот «Миллион». 21.15. Фильм-режиссура Л. Бузоза. «Призраки свободы». 23.30. Академия. 00.00. Дзёньнік чэмпіяната міра па хокею.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Устами младенца. 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.25. 15.20. Мульти-пульти. 8.35. Похвали! 8.45. Домашний экран. Худ. тэлефільм. «Санта-Барбара». 310-я серія. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 16.00. Там-там новости. 16.15. Новая линия. 17.30. Будни. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. В мире авто- и мотоспорта. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 311-я серія. 20.30. На политическом олимпе. 21.25. 23.00. Чемпионат России по футболу. «Спартак» (Москва) — «Динамо-Газовик» (Поморье). 1-й и 2-й таймы. 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.55. Поет Европа. 23.50. Кинолегенды. «Вивьен Ли».

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай. 10.00. Новості. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.30. Дошкольники дома. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Полицейский и прокурор». Сернал пр-ва США. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Четверть часа на экране. 12.15. Быть красивой. 12.40. Программа о малышах. 13.00. Новості. 13.10. Программа для молодежи. 13.40. Образовательное телевидение. 14.35. Документальный фильм. 15.00. Не только динозавры. 15.20. Животные мира. 15.30. Через горы и льды. 16.15. Выстрел в десяти. 16.35. Как быть молодым и красивым и здоровым. 16.55. Программа на вечер. 17.05. Для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 18.45. Репортаж. 19.05. Документальный сернал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Музыкальная программа. 20.10. Вечеринка. 20.30. Новості. 21.10. «Полицейский и прокурор». Сернал пр-ва США. 22.00. Правительственный журнал. 22.15. Только в первой программе. 23.00. Развлекательная программа. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Музыкальная программа. 00.25. Рука Сталина. 01.25. Это люблю.

ПОЛЬША-II
12.00. Панорама. 12.05. Герон вестерна. 12.55. Студия второй программы. 13.00. «Время испытаний». 13.30. Документальный фильм. 14.00. Панорама. 14.05. «ЕСД». Фильм пр-ва Польши. 15.40. Рок-репорт. 16.30. Приветствие. 16.35. «Зорро». Сернал пр-ва США. 17.00. Панорама. 17.05. Спортивная студия. 17.35. Мультихобби. 17.55. В тени Кремля. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сернал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Документальный фильм. 20.30. Профессия — любитель. 21.00. Люблю кино. 22.00. Панорама. 22.25. На логи. 22.30. Спортивная студия. 22.40. Историческая программа. 23.00. «Ария». Фильм пр-ва Англія. 00.25. Люблю кино. 01.00. Панорама. 01.05. Люблю кино.

29, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Дэлавая хроніка. 8.20. 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.30. 23.30. Надвор'е. 8.40. 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.45. 13.40. Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебацчанне — школе. Беларуская літаратура. 9.30. «Семнаццаць імгненняў вясны». Маст. фільм. 3-я серія. 10.45. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крокі» Карамболь. 11.20. Рок-аіленд-шоу. 12.25. Мультфільм. 13.15. Пазіцыя ўрада. 13.30. Навіны. 14.25. Еўрапейскі каледжаскоп. 14.55. Педагагічны экран. Вышэйшая адукацыя: канцэпцыя развіцця. Прамая лінія. 15.55. Вобраз. 16.55. Тэлебам. 17.30. Навіны (з сурдаперакладам). 17.40. Мелодый вясёлкае вянчок. 18.00. Дэлавая хроніка. 18.10. Дэзнінкі Прынёмання. (Гр.). 18.20. «Юлькі па патніцях». Інфармацыйна-публицыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Элітэнт. Дзяржаўнае будаўніцтва суверэнай Беларусі. 19.45. Вяснік гарсавета. (Гр.). 20.10. Студыя «Тэлебарбар». 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.45. «Таміра» прапануе фільмы кінарэжысёра К. Занусі. «Ахоўныя колеры». 23.40. НіКа. 23.55. Баскетбол. Чэмпіянат Беларусі. РТІ-2 — «Энка». 2-гі тайм. 00.40. «Я+я». Мужчына і жанчына.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 8.20. 50х50. 9.35. Футбол. На пути к Уэмбл. 10.30. 18.15. Америка. М. Таратут. 11.00. 14.00. Новості (с сурдапераводам). 11.20. 22.50. Прэс-экспрэс. 14.25. Предприниматель. 14.50. Бизнес-класс. 15.05. «Ты, Россия» (Москва). Концерт участников фестиваля национальных искусств. 15.50. Фильм — детям. «Билет в один конец». 16.20. Алеся и компания. 16.50. Азбука собственности. 17.25. Новості культуры. 17.40. Человек и закон. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. В клубе детективов. Прэм'ера худ. фільма «Ден Огаст». 1-я серія. 21.45. Человек недели. 22.05. В поисках утраченного. 23.10. Музобоз. 23.50. Авто-шоу. 00.00. Дзёньнік чэмпіяната міра па хокею.

КАНАЛ «РОССИЯ»
Требуются... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Клуб «Желтая подводящая лодка». 8.00. Всемирные новости Эй-Би-Си. 8.25. Мульти-пульти. 8.30. Похвали! 8.50. Домашний экран. Худ. тэлефільм. «Санта-Барбара». 311-я серія. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Там-там новости. 15.35. Знакомьтесь: хор «Благовест». 16.00. Телегазета. 16.05. Военный курьер. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Нахлыловцы. 18.30. Обычное дело. 18.45. Киномарафон. «Богини любви». 19.25. Подробности. 19.35. Киномарафон. «Анна». Худ. фільм из цикла «Богини любви». 21.25. «К-2» представляет: «Полетел в диавола». 22.40. Автомат. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Поет Европа. 23.00. «Кабаре «Околесица». 23.55. Ночной сеанс. «Битва трех королей». 4-я серія.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай. 10.00. Новості. 10.10. Программа дня. 10.15. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. «Ребенок четверга». Фильм

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

MIASTA POLSKI



PRUSICE.

Fot. Stefan ARCZYŃSKI

MIŁOŚĆ
WSRÓD
ZWIERZĄT

To zagadnienie od dawna interesuje badaczy zwierzęcych obyczajów. Wiadomo, że wśród zwierząt pary, które nie rozstają się przez całe życie, wspólnie wychowując potomstwo, są też takie, których związek trwa krótko, przez jeden tylko sezon.

Czy zwierzęta potrafią okazywać sobie czułość? Na Zachodzie ukazała się książka "Kissing Animals" ("Całujące się zwierzęta"), autorstwa Claudii Todtman. "Całowanie nie jest czymś zastrzeżonym tylko dla ludzi" - pisze autorka. I daje liczne przykłady tego, że pocałunki i czule objęcia, jako wyraz sympatii lub pociągu seksualnego, znane są liczny gatunkom zwierząt. Nawet ryby łączą swoje pyszczki, ptaki dzióbki. Widziano całujące się kangury, słonie całują się trąbami, foki czule łączą swe pyszczki, drapieżne leopardy obejmują się nawzajem łapami, jak zakochana para, żyrafy ocierają się o siebie długimi szyjami. Badaczka Jane Goodall, która wiele lat spędziła w Parku Narodowym Gombe w Tanzanii, obserwując życie małp, wielokrotnie widziała czule pocałunki małpich par. Niektóre z czelkowskich wręcz wpijają się sobie namiętnie w usta - lub raczej pyski.

Są jednak gatunki, które swe zainteresowanie samicami wyrażają w sposób brutalny, goniąc je, bijąc - póki nie ulegną: takie poskudne obyczaje mają lwy i niektóre gatunki niedźwiedzi.

RÓŻNE
RÓŻNOŚCI

Najcięższym dzwonem na świecie jest Car Kolokol, odlany w roku 1735 w Moskwie. Waży on 198 ton, jego wysokość wynosi 5,87 m, średnica 5,9 metra, grubość ściany 60 cm. Kolokol stoi na postumencie na dziedzińcu Kremla od roku 1836 - i nigdy nie dzwonił!

Bursztyn, który - jak wiemy - jest skamieniałą żywicą wymarłych drzew iglastych, rzadko osiąga duże wymiary. Największy na świecie bursztyn znajduje się w Muzeum Historii Przyrody w Londynie i waży 15,25 kg. Nosi nazwę Amber.

MYŚL
TYGODNIA:
Ładne czasy nastąpi-
ły! Najpiękniejszym
prezenterem jest już to,
kiedy człowiekowi nic
nie zaborą.

Żarko PETAN

RODY SZLACHECKIE

ADAMOWICZE

Adamowicze - to prastara rodzina lechicka, rozgałęziona po województwach podlaskim, wileńskim, mińskim, witebskim, słonimskim. Około 1520 roku Kazimierz Adamowicz był właścicielem Borejowszczyzny w powiecie wileńskim, w 1528 figuruje w źródłach archiwalnych Batko Adamowicz, bojarzyn eiszyski; w 1615 roku Jerzy w powiecie oszmiańskim; w 1618 Paweł, wóznik powiatu oszmiańskiego, właściciel majątności Palusz. W 1644 r. spotykamy w annałach ziem wschodnich Rzeczypospolitej Stefana Adamowicza, dozorcę majątków wojewody i starosty mściławskiego Mikołaja Waleriana z Ciechanowca Ciechanowickiego.

"Linia genealogiczna rodziny Adamowiczów herbu Leliwa" z 1819 roku wywodzi ten

ród od Krzysztofa (koniec XVI w.), właściciela majątku Adamowszczyzna w województwie wileńskim "nad rzeką Olszą położonego", który pozostawił po sobie syna Jana oraz wnuków Kazimierza, Jana i Stanisława. Na linii widzimy siedem pokoleń rodu (do roku 1816). (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, F. 391, z. 9, nr. 292).

W większości używali Adamowiczowie herbu Leliwa, w sposób następujący opisywanego przez "Herbasz Orszarski" z 1775 roku: "ma być księżyc na nowiu, nie pełny, do góry rogami obrócony, w środku jego gwiazda o sześciu rogach; w polu błękitnym; księżyc powinien być złoty; na helmie pawiegon, na nim także księżyc".



Jak zaświadcza jednak Dworzecki Bohdanowicz w niewydanym "Herbarzu szlachty litewskiej", zamieszkali w powiecie wileńskim Adamowiczowie używali również herbów Podkowa i Poraj.

Na zdjęciu: Herb Leliwa

PIOSENKA NA ZAMÓWIENIE

WOJENKO, WOJENKO

1. Wojenko, wojenko, cożeś ty za pani,
że za tobą idą, że za tobą idą chłopcy malowani.
2. Chłopcy malowani, sami wybierani,
wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
cożeś ty za pani?
3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.
4. Lecą kule, lecą, lecą kule zwawo,
która cię dogoni, która cię dogoni,
to zapłacisz krwawo.
5. Wojenko, wojenko, cożeś tak szalona,
kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
jeśli nie leguna.
6. Wojenko, wojenko co za moc jest w tobie,
kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
w zimnym leży grobie.

MOTORYZACJA

O N A



Prowadzi się dobrze, daje słowo. A ile może sprawić zadowolenia? To wie tylko ten, kto ją miał. Jest trochę jak kotka. Mięciutka, zaokrąglona, ale uzbrojona w ostre pazurki. Tylko od ciebie zależy czy je pokaże. Bo charakter ma - krótko mówiąc - drapieżny.

Nie, nie masz się czego obawiać. Prowadzona wprawną ręką jest ułgą i posłuszną. Jeżeli jednak pofolgujesz jej choć na moment, rozluźnisz się, zdekoncentrujesz - gotowa jest wyciąć ci niezłego psikus. Nie jest to partnerka na deszcz i niepogodę. Wyłącznie na słoneczne dni. Najlepiej więc czuje

się w Kalifornii i na Florydzie, i tam jest zresztą najczęściej widywana. Lubi Lazurowe Wybrzeże i Włoską Riviérę. Za to na północy - w Szwecji, Norwegii a nawet w Niemczech jest raczej rzadkim gościem.

Co najbardziej wyróżnia ją spośród innych? Chyba to że będąc zazwyczaj skryta, potrafi się błyskawicznie otworzyć. Tu znów wszystko zależy od ciebie. Musisz nauczyć się z nią postępować. W przeciwnym wypadku nigdy się przed tobą nie odkryje.

Jeśli nie jesteś człowiekiem zamożnym, ustabilizowanym zawodowo - w

ogóle nie zwracają nią głowy. Nigdy jej nie zdobędziesz. Pozbądź się wszelkich złudzeń. Gruby portfel jest niezbędny. Toteż te tysiące chłopców na całym świecie, które marzą o tym, by dorwać się do niej choć na chwilę, muszą zadowolić się oglądaniem fotosów drukowanych w czasopiśmie. Popatrzeć na zdjęcie przypięte do ściany - proszę bardzo. Ale zbliżyć się do niej - co to, to nie.

Jeżeli to, czego już się o niej dowiedziałeś przestraszyło cię, albo - w co nie wierzę - zniechęciło do niej, to uspokój się. Jeśli stanie się już twoją, będzie ci wierna i mało wymagająca. Może się zdarzyć, że interes wezwie cię nagle za granicę. Odwiezie cię, bez szemrania, na lotnisko, choćby w środku nocy i cierpliwie poczeka na twój powrót.

Jednego możesz być pewny. Kiedy pojawicie się razem na ulicy, wielu się będzie za wami oglądać. Dostrzeżesz w tych spojrzeniach i podziw dla niej i zazdrość wobec siebie. Uwierzyć, nie jest to przykre. Poczuj się pewniej, zniknie gdzieś twoja nieśmiałość.

A wszystko to sprawi ona. Ona - nowa Honda CRX VTI. Pojemność silnika - 1595 ccm, moc - 160 KM, prędkość maksymalna - 210 km/godz. Najbardziej charakterystycznym elementem tego modelu jest składany dach. Wprawni kierowcy może go zdjąć w kilkanaście sekund i schować do bagażnika. Honda CRX szczególnie popularna jest w Kalifornii i na Florydzie.

W.M.

NA WESOŁO

ROZGARNIĘTY

- Czy twój brat zawsze się tak jęka?
- Nie, nie. Tylko wtedy gdy mówi.

GADATLIWA

- Panie doktorze! Już pięć minut trzymam wystawiony język, a pan nawet nie spojrział.
- Chciałem w spokoju napisać receptę.

NA PUSTYNI

Agrafka do agrafki:

- Ach, jak gorąco! nie wytrzymam!
- To się rozepnij.

SŁOŃ I MRÓWKA

Słoń i mrówka idą przez drewniany most.

- Słyszysz, słoni jak tupiemy? - pyta mrówka.

SUROWY OJCIEC

- Dokąd wychodzisz, synu?
- Dokąd chcę.
- A kiedy wrócisz?
- Kiedy zechcę.
- Dobrze, ale nie później!

PRZYCHODZI BABA
DO LEKARZA

z obandażowanym kolanem.

- Co się stało?
- Boli mnie gardło.
- To dla czego ma pani obandażowane kolano?
- Bandaż mi się zsunął.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1698
Nakład — 8706 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 150 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

II kw. 1994 r. 1620 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.